Środa, 20 marca 1935 - Nr. 67 - Cena 15 gr
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Dzień Bydgoski

10 stron
Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

Pomorze w dniu Imienin Marszałka Piłsudskiego

Rok rocznie dzień Imienin Marszałka Piłsudskiego święcimy na Pomorzu w sposób podniosły i uroczysty dając wyraz czci i uwielbienia dla Wodza Narodu i Budowniczego odrodzonej Rzeczypospolitej. W tym roku również całe społeczeństwo pomorskie połączyło się we wspólnej, wspaniałej i pełnej gorącego uczucia manifestacji, której przebieg w poszczególnych ośrodkach był najlepszym dowodem stale rosnącego zrozumienia dziejowej roli tego opatrznościowego Męża i Jego ogromnych zasług wobec Ojczyzny. Zbiorowy hołd Pomorza, złożony Marszałkowi Piłsudskiemu w dniu wczorajszym jest zarazem szczytnem świadectwem tego, że w społeczeństwie tutejszem silnie ugruntowały się ideały, których wyrazem jest życie i działalność Komendanta.

Poniżej zamieszczamy obszerny opis przebiegu uroczystości 19 marca w większych miastach pomorskich.

Hołd Torunia

Piękny dzień, wczesnym rankiem nieco mglisty, potem rozjaśniony łagodnemi przebłyskami słońca rozpostarł się nad miastem. Od rana jak klucze żórawi, ciągnęły długie szeregi mieszkańców przedmieść ku centrum Torunia. Jakóbskie, Chełmińskie, Mokre i Bydgoskie zwolna pustoszało, bo kto żyw śpieszył w kierunku placu Teatralnego, gdzie na godz. 10 rano była zapowiedziana Msza Polowa, a potem defilada wojsk garnizonu miejscowego i organizacji przed najwyższemi władzami administracji cywilnej i wojskowej nietylko miasta Torunia ale całego DOK VIII oraz województwa Pomorskiego.

Od szkół ciągnęły długiemi szeregami dzieci i młodzież, wiele z nich z chorągiewkami dwubarwnemi w drobnych dłoniach.

Równocześnie z rozrzuconych dokoła miasta koszar wyruszały jedna za drugą kompanie piechoty, saperów, artylerji, lotnictwa — a z lokali i z miejsc zbiórki zgóry wyznaczonych poczty sztandarowe związków, zrzeszeń i organizacyj, przedewszystkiem Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego Kolejarzy, Pocztowców itd.

Wkrótce nietylko obszerny plac Teatralny między gmachem Dyrekcji Kolei a koszarami Straży Pożarnej i wylotem ulicy Prostej zapełniły tysięczne tłumy, ale zajęły również miejsca w sąsiednich ulicach, owacyjne witając nadciągające oddziały wojskowe

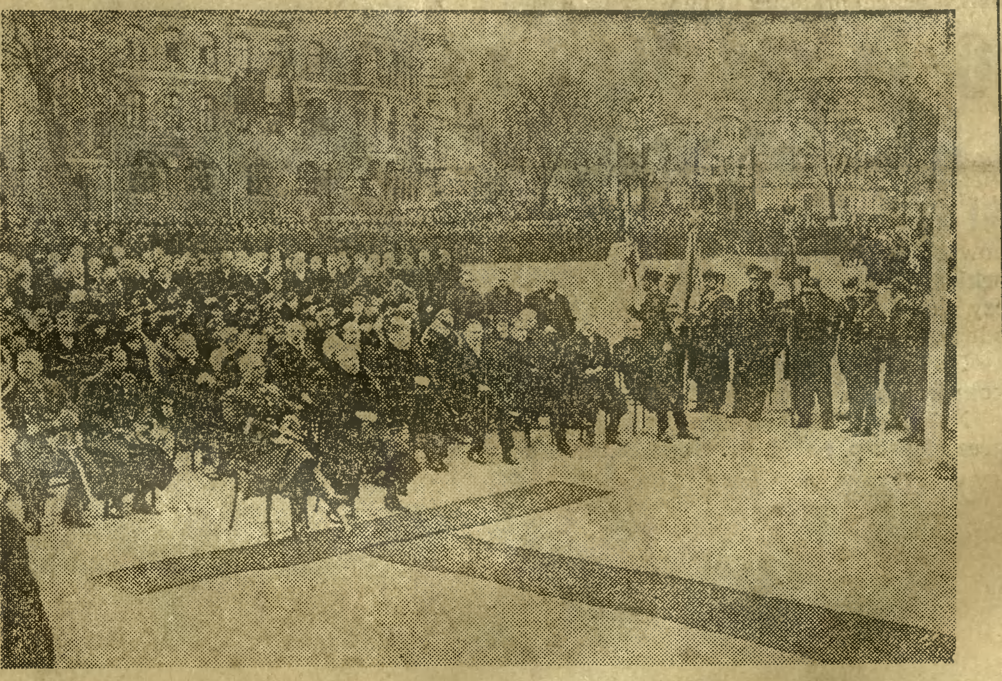
Równocześnie na horyzoncie od strony Bielan ukazały się jakby klucze ptactwa przelotnego... Były to eskadry samolotów 4 pułku lotniczego, lecące w ordynku ku miejscu rewji. Wiele z nich tworzyło w powietrzu figury, wyobrażające inicjały Marszałka „J. P.“ inne wykonywały brawurowe loty akrobatyczne.

Punktualnie o godz. 10, na znak rozpoczęcia uroczystości, przy dźwiękach hymnu narodowego, odegranego przez orkiestrę 63 p. p., wciągnięto na maszt chorągiew państwową. W chwili tej wojska sprezentowały broń.

Następnie na ławach, ustawionych przed wzniesionym przy hali P. W. ołtarzem, zasiedli przedstawiciele państwowych władz z Wojewodą Pomorskim p. Stefanem Kirtiklisem, p. Inspektorem Armji gen. dyw. Norwid-Neugebauerem, Dowódcą O. K. VIII. p. gen. Thommée, Komendantem garnizonu p. gen. Maxymowicz-Raczyńskim, Wicewojewodą p. Starzyńskim, Starostą Krajowym Pomorskim p. Łąckim, Prezesem Dyrekcji Kolei inż. Dobrzyckim, Prezesem S. O. p. Radłowskim, Okręgowym inspektorem pracy inż. Butwiłłowiczem, Prezydentem miasta p. Boltem i in. na czele.

Obecni byli Konsul Rzeszy p. Küchler i honorowy Konsul Republiki Francuskiej p. Hozakowski.

Dookoła stanęło kilkaset osób wojskowych i cywilnych, reprezentujących szerokie sfery społeczeństwa toruńskiego, a więc przedstawicieli władz administracyjnych i urzędów, nauki, sztuki, kultury, handlu, przemysłu i rzemiosła.



Uroczysta Msza Polowa na Placu Teatralnym w Toruniu. Na przedzie siedzą: inspektor armji gen. dyw. Norwid - Neugebauer i Wojewoda Pomorski p. Stefan Kirtiklis.

Msza św.

Szumiały na wietrze proporce zawieszone u ośmiu masztów dokoła ołtarza; barwiły się jak kwiaty na łące różnokolorowe chorągwie i sztandary rozsianych dokoła obszernego placu organizacyj; tu i owdzie rozlegały się głosy komendy wojskowej — gdy nagle wszystko ucichło i cała uwaga obecnych skierowała się ku stopniom ołtarza, na które wstąpił ks. dziekan Sinkowski, by odprawić mszę św. Ministrantami byli dwaj podchorążowie Szkoły Artylerji i dwaj podchorążowie Szkoły Marynarki Wojennej. Podczas nabożeństwa orkiestra 63 p. p. odegrała szereg pieśni kościelnych.

Po nabożeństwie znowu przy dźwiękach hymnu państwowego odbyło się opuszczenie chorągwi z masztu.

Defilada

Zkolei nastąpiła defilada. Na trybunach, wzniesionych w pobliżu gmachu Dyrekcji Kolejowej od strony Szosy Chełmińskiej, zajęli miejsca Wojewoda Pomorski p. Kirtiklis, Inspektor Armji gen. dyw. Norwid-Neugebauer, Dowódca O. K. VIII. gen. Thommée, Komendant garnizonu gen. Maxymowicz-Raczyński, Pomorski Starosta Krajowy p. Łącki i Starosta Powiatowy i Grodzki p. Skórewicz, Komendant miasta ppłk. Matzenauer, Komendant wojew. P. P. inspektor Olszański, Naczelnik Urzędu Śledczego podinsp. Mittlener, Prezydent miasta p. Bolt, Prezes Dyr. Kol. p. inż. Dobrzycki, Prezes Sądu Okr. p. Radłowski, Inspektor Okr. pracy p. inż. Butwiłłowicz, naczelnicy wydziałów Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego oraz przedstawiciele miejscowego duchowieństwa z ks. dziekanem Sinkowskim, ks. prob. dr. Jankiem, ks. prob. Ziemskim i ks. kapelanem Trockim na czele, a także wymienieni pp. konsulowie Rzeszy p. Küchler i Francji p. Hozakowski.

Szosę Chełmińską, plac Teatralny, ul. Chełmińską, Rynek Staromiejski oraz ulicę Szeroką wypełniły tysięczne tłumy publiczności. Podobnie balkony, okna, a nawet dachy domów, były zajęte przez ciekawych defilady.

Wszędzie panował wzorowy porządek. Żandarmerja i policja, dzięki karnej i pełnej powagi postawy publiczności, nie miały dużo pracy nad utrzymaniem ładu.

CZOŁO DEFILADY

Defiladę, którą odbierał p. gen. Norwid-Neugebauer, prowadził zastępca dowódcy 63 p. p. ppułk. Nakoniecznikoff.

Przy dźwiękach marsza, granego przez orkiestrę 63 p. p. przemaszerowali pierwsi podchorążowie Szkoły Marynarki Wojennej i Szkoły Artylerji. Dziarską postawą wywołali wśród publiczności podziw. Dalej kroczył 63 p. p., t. zw. pułk „Dzieci toruńskich“. Na jego czele oficerowie w mundurach historycznych z r. 1830 nieśli sztandar pułku. Za 63 p. p. postępował II baon 67 p., dalej kompanja karabinów maszynowych 63 p. p., 8 baon saperów z własną orkiestrą i pocztem sztandarowym, również w mundurach z r. 1830, 1 baon balonowy, Dywizjon Pomiarów Artylerji. Defiladę formacyj wojskowych zakończył przemarsz 31 p. a. l. z orkiestrą na pięknych siwkach i 8 p. a. c.

PRZYSPOSOBIENIE WOJSKOWE

Drugą część defilady otwierały organizacje Przysposobienia Wojskowego z orkiestrą Kolejowego P. W. z Bydgoszczy na czele. Najpierw przemaszerowało P. W. gimnazjum męskiego i seminarjum męskiego z karabinami. Za niemi szli członkowie Związku Rezerwistów, Kolejowe P. W., Związek Strzelecki z orkiestrą i plutonem rowerzystów, Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet, P. W. gimnazjum i seminarjum żeńskie, żeński oddział Związku Strzeleckiego, męskie hufce harcerzy i zuchów, z VI drużyną gimnazjalną im. Zawiszy na czele, znowu kilka kompanij Związku Strzeleckiego, oddział „Orląt“ Związku Strzeleckiego, Junacy z piłami, szrubsztakami i łopatami, jako symbolem ich pracy, członkowie Związku Legjonistów i Związku Peowiaków, Legjon Młodych ze sztandarem, Stowarzyszenie byłych Więźniów Politycznych, Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, poczty sztandarowe organizacyj zawodowych kolejowych, pracownicy kolejowi, Pocztowe Przysposobienie Wojskowe z własną orkiestrą i pracownicy pocztowi, oddział motorowy Pocztowego P. W., Związek Weteranów Powstań Narodowych 1914/19, członkowie Kurkowego Bractwa Strzeleckiego, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół“ ze sztandarem, oddziały Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży,

ZWIĄZKI ZAWODOWE I CECHY

Dalej maszerowały w ordynku: Związek Związków Zawodowych, poczty sztandarowe cechów toruńskich i towarzystw śpiewaczych, członkowie Związku Pracowników Umysłowych Administracji Wojskowej, Związku Zawodowego Pracowników Lotnictwa, Rodziny Rezerwistów, młodzi członkowie Organizacji Młodzieży Pracującej w pięknych niebieskich mundurach, kilka oddziałów Pomorskiego Związku Młodej Wsi i delegacje Kół Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża.

Defiladę zamykały dwa samochody przeciwpożarowe Straży Ogniowej.

Przez cały czas trwania defilady nad miastem szybowało kilka eskadr samolotów 4 p. l. Lotnicy wykonywali szereg śmiałych ewolucyj, jak loopingi, beczki i t. p., budząc wśród publiczności wielkie zainteresowanie.

Po defiladzie przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz zaproszeni goście udali się do Oficerskiego Kasyna Garnizonowego na obiad, wydany przez komendę garnizonu.

Uroczysty wieczór w Teatrze Ziemi Pomorskiej

Wtorkowe uroczystości imieninowe zakończyła akademja w Teatrze Ziemi Pomorskiej.

Przybyli na nią przedstawiciele władz państwowych z **p. Wojewodą Pomorskim St. Kirtiklisem** na czele, dowódcy wszystkich oddziałów wojskowych z pp. **gen. dyw. Norwidem-Neugebauerem i gen. bryg. Maxymowiczem - Raczyńskim**, p. starosta krajowy **Łącki**, reprezentanci duchowieństwa z ks. dziekanem **Kozłowskim** i proboszczem **dr. Jankiem**, władz sądowych z prez. **Radłowskim** i prokuratorem **Przybylskim**, Dyrekcji Kolejowej z dyr. inż. **Dobrzyckim**, władz miejskich z p. prezydentem **Boltem**, delegaci organizacyj, stowarzyszeń i związków społecznych, oraz liczna publiczność. Obecni również byli konsul Rzeszy Niemieckiej p. dr. **Kuechler** i konsul honorowy francuski p. **Br. Hozakowski.**

Na sali panował nastrój podniosły i uroczysty. Spotęgował go jeszcze program wieczoru nietylko doskonale opracowany, ale i stojący na bardzo wysokim poziomie artystycznym.

Rozpoczęło akademję odegranie hymnu narodowego przez orkiestrę 63 pp. poczem przemówienie okolicznościowe wygłosił dr. Konrad Siudowski, prezes zarządu wojewódzkiego Federacji Polskich Zw. Obrońców Ojczyzny. Wskazawszy na analogję postaci budowniczego Polski mocarstwowej Bolesława Chrobrego i twórcy Polski nowożytnej — Marszałka Piłsudskiego stwierdził mówca **iż epoka w której żyjemy zwać się będzie — epoką Piłsudskiego. I to nietylko dla Jego wielkiej roli, jako Wodza i Twórcy Polski dzisiejszej, ale i jako wychowawcy nowego obywatela Polski wielkiego jutra.** Zakończył dr. Siudowski zapewnieniem, **że społeczeństwo pomorskie stoi twardo na swej pra starej ziemi rodzinnej i wierzy w tę Polskę wielkiego jutra iz całych sił swych pracować będzie dla Niej.**

Wśród ogólnego aplauzu postanowiono wysłać telegram następującej treści:

Marszałek Józef Piłsudski

Warszawa - Belweder.

Zebrani w dniu 19 marca 1935 na uroczystym wieczorze w Teatrze Ziemi Pomorskiej przedstawiciele władz, organizacyj, stowarzyszeń, związków społecznych i całego społeczeństwa pomorskiego składają Ci, Panie Marszałka, wyrazy hołdu, zapewniają, że zawsze stać będą na straży polskiego morza i jednocześnie meldują, że od dnia dzisiejszego pożytecznym czynem swe przywiązanie do Ciebie, Panie Marszałku stwierdzać będą.



Inspektor armji, gen. dyw. Norwid-Neugebauer przechodzi przed frontem zgromadzonych na Placu Teatralnym oddziałów wojskowych. W drugim rzędzie (od prawej): gen. bryg. Wiktor Thomme, dowódca O. K. VIII i gen. bryg. Maxymowicz - Raczyński, dowódca garnizonu.

Część artystyczna wieczoru składała się z produkcyj chóralnych, inscenizacyj i fragmentu sztuki „Virtuti Militari".

Na wstępie tej części chór „Lutnia" z towarzyszeniem orkiestry 63 pp wykonał pieśń „Cześć Ci Naczelny Wodzu". Zbiorowa recytacja poematu Józefa Mączki „Fanfary", zainscenizowana na tle modernistycznej dekoracji emblematowej — była następnym punktem programu.

Niezwykle mocne fragmenty sztuki Czyżowskiego „Virtuti Militari" w wykonaniu zespołu teatru — wystawione następnie — wstrząsnęły widownią która też zareagowała na nie burzą oklasków. Pieśni legjonowe „Już rok drugi jak legjonu", „Ułani, ułani.." odśpiewały potem połączone chóry „Dzwon" i „Kolejowego Przysposobienia Wojskowego", wreszcie za drutami Szczypiorna „Pierwszą Brygadę" wykonał zespół teatru, członkowie Związku Strzeleckiego, połączonych chórów oraz orkiestry Zw. Strzeleckiego.

Prawie 130.000 zł zadeklarowało Pomorze na hydroplan im. Marszałka Piłsudskiego

Powiat tczewski oraz miasto i powiat Toruń przodują

Jak wiadomo, Federacja P. Z. O. O. województwa pomorskiego rzuciła myśl, aby celem uczczenie dnia imienin Marszałka Piłsudskiego społeczeństwo pomorskie ufundowało hydroplan im. Marszałka Piłsudskiego.

Inicjatywę Federacji społeczeństwo Pomorza podchwyciło z entuzjazmem. Dowodem tego jest fakt, że na terenie całego województwa zadeklarowano wczoraj na hydroplan 89.982,55 zł. Należy zaznaczyć, że deklaracyj nie złożył jeszcze powiat działdowski. Ponadto wszystkie powiaty i miasta zastrzegły sobie zgłoszenie w terminie późniejszym dalszych deklaracyj. Przekroczenie więc kwoty 100.000 zł należy uważać za pewne.

Poszczególne powiaty zadeklarowały następujące kwoty: Brodnica 3.000 zł, Chełmno 6.500 zł, Chojnice 9.376 zł, Grudziądz-powiat 250 zł, Grudziądz-miasto 1.100 zł, Kartuzy 3.600 zł, Kościerzyna 2.500 zł, Lubawa 2.800 zł, Sępolno 2.000 zł, Starogard 5.801,26 zł, Świecie 7.646,90 zł, Tuchola 4.627,74 zł, Tczew 13.409,15 zł, Wąbrzeźno 960 zł, Wejherowo 2.200 zł, Gdynia 2.318,50 zł, Toruń-powiat 10.300 zł, Toruń-miasto 11.593 zł — **razem 89.982 zł 55 gr.**

Na pierwsze miejsce wysunął się bezapelacyjnie powiat tczewski, deklarując 13.409 zł 15 gr. Za nim idzie miasto Toruń z kwotą 11.593 zł i powiat toruński z sumą 10.300 zł

Pracownicy kolejowi dyrekcji toruńskiej chcąc ufundować od siebie drugi hydroplan, składali deklaracje osobno. Do wczorajszego dnia zadeklarowali oni już 37.000 zł. Ogólnie więc społeczeństwo pomorskie zgłosiło już gotowość wpłacenia 127.000 zł na hydroplan im. Marszałka Piłsudskiego.

We wszystkich powiatach delegaci poszczególnych organizacyj i stowarzyszeń składali deklaracje na ręce przedstawiciela Rządu.

W Toruniu składanie deklaracyj miało charakter uroczysty. O godz. 17, gdy do hallu Dyrekcji Kolejowej, gdzie uroczystość się odbyła, przybył jako przedstawiciel Rządu toruński starosta powiatowy i grodzki p. mgr. Skórewicz, orkiestra Kolejowego P. W. z Bydgoszczy **pod batutą kapelmistrza p. Szulca odegrała hymn państwowy.**

Przez cały czas trwania uroczystości koncertowała orkiestra K. P. W.

Następnie p. starosta w otoczeniu prezydenta p. Bolta, dr. Banasia, dr. Bogocza, prezesa B. B. W. R. powiatu toruńskiego p. Mysłakowskiego i prezesa koła toruńskiego Powstańców i Wojaków p. Krygiera, jako członków Komitetu Obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego w Toruniu, przyjął od przedstawicieli organizacyj deklaracje na hydroplan.



Defilada wojsk na ul. Chełmińskiej. Na zdjęciu czoło defilady, w chwili gdy dowódca całości defilady ppłk. dypl. Nakoniecznikoff mija trybunę honorową. W głębi kompanja Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej.

Obchód w Bydgoszczy

Obchód imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego przybrał w Bydgoszczy tak spontaniczne objawy manifestacji czci, ukochania, dumy i radości, składanej sercem Wodzowi Narodu, iż **przemienił się w swym odruchowym wyrazie szczerości i podniesienia wprost w święto narodowe.** Takich tłumów na ulicach mimo powszedniego dnia roboczego Bydgoszcz dawno już nie widziała. W przeddzień imienin, dnia 18 bm. w godzinach popołudniowych **miasto tonęło w powodzi flag festonów, girland i transparentów.** Z wszystkich gmachów państwowych i samorządowych oraz z przeważającej części domów powiewały chorągwie i barwach narodowych. Witryny i wystawy sklepowe zwłaszcza w śródmieściu nęciły oko malowniczością przybrań, upiększeń i dekoracyj, których ośrodek stanowiły portrety lub popiersia Dostojnego Solenizanta. Wspaniale przedstawiały się przybrane w transparenty, girlandy i sznury elektrycznych świateł frontony **Teatru Miejskiego, gmachu poczty, szkoły przemysłowej, P. A. S. T, gazowni, dworca** poszczególnych koszar itd. Z nastaniem mroku zajaśniały jazy na Brdzie feerycznym blaskiem różnokolorowych świateł. Oświetlone z wszystkich stron reflektorami kościoły Klarysek i Pojezuicki przemówiły dobitniej jeszcze nieprzepartym pięknem architektonicznym stylu.

UROCZYSTY CAPSTRZYK

O godz. 19 rozpoczął się na Rynku im. Marszałka Józefa Piłsudskiego uroczysty capstrzyk, który zgromadził nieprzebrane tłumy publiczności. Na środku Rynku widniał świetlny transparent gazowy, wyobrażający Orła Białego w orbicie promieni gwiaździstych, okolonego dwoma zniczami i inicjałami „J. P.". Na tym tle odbijała się wyraziście również świetlna podobizna popiersia Pierwszego Marszałka Polski. Wokół transparentu zajęli miejsca przedstawiciele władz miejscowych **z p. starostą dr. Stefanickim, radcą Spikowskim jako zastępcą prezydenta miasta, prokuratorem p. Łukawskim, sędzią Świąteckim, dowódcami poszczególnych pułków z dowódcą piechoty dywizyjnej pułk. Jakliczem na czele.** Dalej ustawiły się w czworobocznym porządku formacje wojskowe oraz organizacje P. W. ze sztandarami, orkiestrami, oświelone migotliwymi błyskami łuczyw. Punktualnie o godz. 19 **przybył na Rynek konno w otoczeniu świty wojskowej dowódca 15-tej dywizji p. p. Chmurowicz, przywitany marszem generalskim.** Po odebraniu raportu od dowodzącego capstrzykiem **mjr. Szulca** i przejechaniu przed frontem zgromadzonych oddziałów wojskowych oraz organizacyj PW p. pułk. Chmurowicz w krótkich żołnierskich słowach skreślił charakter i znaczenie obchodu imienin Pierwszego Żołnierza Polski Odrodzonej P. pułk. Chmurowicz m. in. zaznaczył: **„Każdy człowiek, każda rodzina, każdy naród i państwo mają w roku pewien dzień, który uroczyście obchodzą. Tym dniem dla nas żołnierzy jest dzień jutrzejszy imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.** W dniu tym czcimy w osobie Marszałka bohatera narodowego w całem tego słowa znaczeniu. **Od zarania swej młodości po dzień dzisiejszy Marszałek życie swe poświęcił odrodzeniu Ojczyzny i postawieniu Jej na tem mocnem stanowisku, na jakiem się dziś znajduje.** Niezrażony prześladowaniem za czasów caratu, pomimo zamknięcia w cytadeli, pomimo wysłania na Syberję, pomimo wypędzenia z granic kraju szedł hardo do celu, spełniał niezłomnie swe posłannictwo dziejowe. **Czcimy w osobie Marszałka twórcę armji polskiej.** On pierwszy jeszcze przed wojną światową kładł podwaliny pod armję polską, powołując do życia Związki Strzeleckie, z których wyszli dzisiejsi nasi inspektorzy armji i dowódcy dywizyj. **On pierwszy zrozumiał, że kiedyś nadejdzie chwila, kiedy ta kadra oficerska się przyda,** On w czasie zawieruchy wojny światowej wyszedł z legjonami w pole i tam **pokazał, że naród polski żyje, że umie bić się i umierać, kiedy zajdzie tego potrzeba.** Kiedy znacznie później, dnia 11 listopada wrócił z Magdeburga obudził się i rzucił swe kadry przygotowane jeszcze przed wojną do pracy wojskowej, do organizacji armji, by pójść znów w trudne i znojne boje i wytknąć granice obecnej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Co my żołnierze w naszej dzisiejszej codziennej pracy mamy życzyć Panu Marszałkowi? Nic innego — kochani, dzielni żołnierze — jak tylko, **by żył jeszcze długie lata, by długo nad nami władzę sprawował, by wzbudzał i wskrzesał zaszczytne tradycje żołnierskie.** A my przyrzekamy w dniu Jego imienin, że staniemy na Jego rozkaz i na Jego jedno skinienie, wszystko jedno czy będziemy w wojsku czy w innym zawodzie, by oddać pod Jego przewodem nasze życie dla szczęścia i potęgi Ojczyzny. Dlatego też z całego serca z okazji imienin tego bohatera narodowego, tego Twórcy armji polskiej, Tego, który rozkruszył pęta niewoli — wznosimy okrzyki: **„Marszałek Józef Piłsudski niech żyje!"**

Okrzyk ten odbił się gromkiem trzykrotnem echem o mury kamienic, okalających Rynek. Po odegranu hymnu narodowego oraz „Wszystkich naszych dziennych spraw", zgromadzone oddziały ruszyły przy dźwiękach I Brygady do koszar. Ożywiony ruch na mieście panował do późnych godzin wieczornych.

PRZEBIEG UROCZYSTOŚCI IMIENINOWYCH W DNIU 19 BM.

Już w wczesnych godzinach rannych, obszerny dziedziniec koszar 15 p. a. l. **zapełnił się rojem publiczności,** pragnącej

wziąć udział **w uroczystej mszy św.** na intencję Dostojnego Solenizanta. Przed pięknie zielenią i festonami udekorowanym i malowniczo chorągwiami przybranym ołtarzem polowym zajęli miejsca w pierwszym rzędzie krzeseł przedstawiciele miejscowych władz państwowych, wojskowych i samorządowych, ze starostą p. dr. Stefanickim, dowódcą 15 dyw. płk. Chmurowiczem, dowódcą brygady kawalerji płk. dypl. dr. Romanem Abrahamem i zastępcą prezydenta miasta p. radcą Spikowskim, oraz dowódcami poszczególnych stacjonowanych w Bydgoszczy pułków na czele. Przed rozpoczęciem nabożeństwa p. płk. Chmurowicz przeszedł przed frontem ustawionych na dziedzińcu oddziałów.

Mszę św. odprawił w asyście duchowieństwa ks. kan. Schulz, poczem podniosłe, **porywające wprost kazanie wygłosił kapelan z II Bryg. Legjonów płk. ks. Antosz.** Nawiązując do świetlanej postaci patrona czczonego w dniu wczorajszym, czcigodny kaznodzieja z mocą i płomienną wiarą skreślił dziejowe znaczenie życia i czynu Marszałka Józefa Piłsudskiego, który wykuwając zręby nowej Odrodzonej Rzeczypospolitej, z nieustraszoną odwagą burzył pokost marazmu narodowego, pozostały z czasów zaborczych, niweczył odmienne, zakorzenione głęboko w sercach i duszach tradycje, wierzenia i poglądy, wyrosłe na ziemi rozdartej, krzewione przez zaborców sobie wzajem wrogie nastawienia rodaków, a tem samem stanowiące zdawałoby się nie do przezwyciężenia przeszkodę na drodze do spójni narodowej, warunkującej potęgę i mocarstwowe stanowisko Polski. Tworzył nową rzeczywistość w warunkach jakżeż ciężkich. Usuwał kłody rzucane mu pod nogi przez braci i zapatrzony w cel, jak prorok, ogarniający wzrokiem duszy dalekie horyzonty — **szedł nieugięcie i niezłomnie naprzód, pociągając wreszcie za sobą mocą swego ducha, siłą wiary i ukochaniem wielkiej sprawy opornych, bał nieprzyjaznych, zawistnych i wrogich, a krótkowzrocznych ziomków.** Oto dlaczego czcimy w Marszałku człowieka, utworzonego na miarę Fidjasza, dlaczego dopatrujemy się w nim Bohatera Narodowego, Wychowawcy Narodu, Budowniczego dzisiejszej mocarstwowej Rzplitej.

O godz. 11,15 rozpoczęła się na pl. Wolności **defilada,** którą przejął w towarzystwie starosty p. dr. Stefanickiego d-ca 15 dyw. piech. wlkp. płk. Chmurowicz.

Chodniki po obu stronach jezdni zaroiły się od nieprzebranych tłumów publiczności. Defiladę prowadził dowódca 62 pp. płk. dypl. Powierza. Wśród nieukrywanego podziwu i entuzjazmu przypatrujących się defiladzie tłumów przemaszerowały wszystkie miejscowe formacje wojskowe, oraz organizacje PW i WF, imponujące dziarskością i junactwem. Szczególną uwagę zwróciły na siebie poraz pierwszy biorące udział w przeglądzie samochody pancerne 8 kadry samochodowej. Uroczą była chwila, gdy z samochodu pocztowców przybranego w słupy telegraficzne z drutami — wypuszczono chmarę gołębi pocztowych bydgoskiej grupy lotowej, które chyżo pofrunęły w przestrzeń. Przez czas przeglądu szybowała nad miastem eskadra samolotów. Defilada trwała przeszło godzinę.

SKŁADANIE ŻYCZEŃ DLA PANA MARSZAŁKA

O godz. 12 salony Starostwa przepełniły się przedstawicielami miejscowych władz, urzędów, stowarzyszeń, organizacyj, oraz społeczeństwa, który **składali na ręce p. starosty Stefanickiego życzenia dla p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, wpisując się jednocześnie do księgi pamiątkowej.** Z niemałem zaciekawieniem oglądano w Starostwie przygotowane do wysyłki adresy hołdownicze, które napłynęły ze wszystkich stron powiatu i miasta. Niektóre z nich zdradzały wysoko rozwinięty smak artystyczny.

Godziny popołudniowe wypełniły **akademje, oraz uroczystościowe zebrania** w poszczególnych miejscowych organizacjach. O godz. 5 popoł. nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy pt. **„Marszałek Józef Piłsudski w nauce, sztuce i walce o Niepodległość“,** zainicjowanej przez Muzeum Szkolne i Związek Legjonistów Polskich. Otworzył ją p. starosta Stefanicki. — Wystawa ta, która mieści się w lokalu Zw. Legjonistów przy ul. Słowackiego 3 przedstawia się nader okazale. Obejmuje bardzo wiele cennych dokumentów, związanych bezpośrednio i pośrednio z działalnością i życiem Dostojnego Solenizanta. Szczegółowe sprawozdanie o wystawie, w której otwarciu uczestniczyli przedstawiciel władz, oraz reprezentanci sfer kulturalnych i artystycznych miasta, podamy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

Uroczystości dnia wczorajszego zakończyło **galowe przedstawienie w Teatrze Miejskim.** W lożach i w pierwszych rzędach krzeseł zajęli miejsca przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, sfer społecznych itd. **Widownia wypełniona po brzegi.** Przed rozpoczęciem przedstawienia, na które złożyły się nader pomysłowe zainscenizowane fragmenty z życia Legjonów pt „Szlakiem Kadrówki“ — wygłosił okolicznościowe przemówienie prezes Zw. Legjonistów Polskich p. dr. Marczyński, kreśląc przejrzyście postać Wodza Legjonów na tle dziejów walk o wyzwoliny Ojczyzny. Po przemówieniu orkiestra odegrała hymn narodowy i marsz Pierwszej Brygady. Z galowego przedstawienia wysłano do Pana Marsz. Piłsudskiego depeszę hołdowniczą. Sprawozdanie z widowiskowej części galowego przedstawienia ukaże się również w najbliższych dniach.

O godz. 22,30 rozpoczął się w salonach Kasyna Oficerskiego 62 pp. przy ul. Marsz. Focha **„Reunion towarzyski“, zorganizowany przez bydgoski Oddział Polskiego Białego Krzyża,** który skupił całą miejscową elitę towarzyską. Reunion wśród nader miłego nastroju przeciągnął się poza północ.

Grudziądz w hołdzie Marszałkowi

Poniedziałkowe uroczystości wstępne

„I znowu nadszedł 19 marca, jak rok rocznie obchodzony jako radosne święto Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. **Tem może różni się jeden rok od drugiego, że przybywa zwolenników temu, który dzięki niezłomnej woli i wierze w własne siły odkupił nam wolność“.**

Tak rozpoczął wczoraj p. insp. Leja swoje przemówienie na uroczystej akademji w Teatrze Miejskim.

I dobrze powiedział mówca, bowiem **nieprzebrane tłumy publiczności,** które wzięły udział we wczorajszym capstrzyku, były żywem dowodem tych słów, **były świadectwem tego, że Marszałek Piłsudski stał się symbolem narodowym,** że Marszałek Piłsudski cieszy się uznaniem u najszerszych warstw społeczeństwa pomorskiego.

Punktualnie o godz. 15 rozpoczęto dekorację miasta flagami o barwach narodowych. Pojawiły się również nalepki iluminacyjne z wizerunkiem Komendanta. Tramwaje przybrały odświetną szatę, wyjeżdżając na miasto zdobne w chorągiewki.

O godz. 8 rozległy się w całem mieście dźwięki orkiestr, bowiem ściągały **ze wszystkich stron oddziały wojskowe, oddziały PW. i WF., organizacje zawodowe i społeczne na Rynek.**

W karnych szeregach stanęły liczne zastępy, aby po odebraniu raportu, przy dźwiękach pierwszej Brygady ruszyć ku dworcowi kolejowemu.

Przed pięknie udekorowanym pomnikiem Pierwszego Marszałka Polski, zgromadzili się przedstawiciele władz i urzędów z p. starostą Niepokulczyckim, prezydentem Włodkiem i dyr. Kossjorem na czele. Stanęli w dwuszeregach oficerowie miejscowego garnizonu z p. gen. Sawickim dow. 16 dywizji piechoty na czele.

Nie brakło też licznych zastępów obywateli, którzy przybyli przed pomnik Komendanta, aby złożyć mu w przededniu Jego Imienin hołd i należną cześć.

Nie brakło też przedstawicieli korporacyj miejskich, szkolnictwa, prasy, wszelkich organizacyj i młodzieży, która licznie reprezentowana wznosiła okrzyki na cześć Pierwszego Marszałka.

Przed pomnikiem stanął p. Dr. Korzeniewski, który w pięknych i podniosłych słowach podkreślił **zasługi tego, któremu zawdzięczamy wolność i niepodległość.** Gromki trzykrotny okrzyk na cześć Marszałka zakończył przemówienie p. Dr. Korzeniewskiego. Odkryły się wszystkie głowy, oddziały sprezentowały broń, rozległy się dźwięki hymnu narodowego i Pierwszej Brygady **Olbrzymi wieniec laurowy ozdobiony w kartki z nazwiskami tych wszystkich, którzy nie szczędzili ofiar na zakup hydroplanu legł u stóp pomnika,** złożony rękoma przedstawicieli najwyższych władz. Drugi wieniec żywych kwiatów, złożono jako hołd miasta dla Wodza Narodu.

Po skończonej uroczystości ruszyły oddziały poprzedzane orkiestrami ulicami miasta, które zapełniały tłumy publiczności.

O godz. 20 odbyło się **uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim** w wykonaniu zespołu artystów Teatru Miejskiego z Bydgoszczy.

Po pięknem przemówieniu p. insp. Leji. orkiestra odegrała hymn narodowy, oraz Pierwszą Brygadę, poczem rozpoczęła się rewja narodowa w 12 obrazach pod tytułem „Szlakiem kadrówki“.

Marszałek Piłsudski należy do tych nielicznych wybrańców losu, którzy odnosili zwycięstwa nietylko na polu bitwy, ale także w pracy pokojowej.

Dziś całe społeczeństwo czci w osobie Marszałka nietylko zwycięskiego Wodza, ale także wielkiego Męża stanu, który bez szumnych słów i zapowiedzi potrafił wywalczyć należne nam miejsce w wielkim koncercie narodów.

Dlatego też szczerze rozbrzmiewa w dniu imienin Pierwszego Marszałka Polski spontaniczny okrzyk **„Nasz Wódz niech żyje!“**

Uroczystości w Gdyni

Fala wielkich, szczerych, miłością i czcią dla Wodza Wskrzesiciela przepojonych uroczystości i manifestacyj ciągiem radosnych obchodów przeszedłszy przez cały kraj doszła onegdaj wieczorem do morskich granic Polski.

Cała Gdynia rozbłysła blaskiem reflektorów, wybuchami ogni sztucznych, które z ciemni wiosennego wieczoru wydobywały nagle białe sylwety potężnych gmachów, budowli portowych, kranów i dźwigów, zdobiących dziś puste niegdyś wydmy piasczystego wybrzeża.

I ani girlandy zieleni, ani emblematy legjonowe, zdobiące gmachy i domy Gdyni nie mogły się równać wymową hołdu z całością oświetloną snopami elektrycznego światła Gdyni, **wzniesionej rozkazem i wolą Tego, któremu dzisiaj w dniu Imienin składała ona wyraz swej szczerej, serdecznej czci.**

W ciszy wieczora popłynęły nad morze dźwięki hymnu narodowego, i dźwięki żołnierskie Pierwszej Brygady. Dokoła karnego czworoboku organizacyj przysposobienia wojskowego wszystkich rodzajów, dokoła szeregów „Strzelca“, kolejowego PW, Związków byłych kombatanów z Legjonistami na czele **stanęło mrowie ludzkie.**

W ciszy padały słowa świetnego wielkiemu świętu wdzięczności poświęconego **przemówienia prezesa Federacji i Związku Towarzystw Bergera.**

Na maszcie załopotała białoczerwona bandera z orłem polskim.

Przy dźwiękach orkiestry **w blasku płonących pochodni ulicami Gdyni przeszedł olbrzymi pochód.**

A nazajutrz w słońcu ciepłego poranka zatrzepotały w całej Gdyni chorągwie narodowe, mieszając się z obcemi barwami chorągwi na konsulatach państw obcych. **Barwne bandery pokryły budowle portu, załopotały na statkach i okrętach.**

W wystawnych oknach sklepowych, w oknach prywatnych mieszkań wśród zieleni i kwiatów portrety Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Z rozmaitych okresów z odległych i z bliskich czasów: w okopach legjonowych w szarym mundurze strzeleckim, na polu walk w roku 1920 pod Radzyminem i nad Niemnem, w wielkim mundurze marszałkowskim osypanym gwiazdami wszystkich niemal państw świata, na rewji kawalerji w otoczeniu wodzów-legjonistów i w zaciszu domowem w szarej kurtce z skromnym krzyżem żołnierskim „Virtuti Militari“.

Nabożeństwo w kościele Najśw. Serca Jezusowego na intencję dostojnego Solenizanta, poczty sztandarowe, władze, wojsko, i tłumy wiernych; mimo zwykłego dnia pracy tłumy jakich nie widzi się na większych oficjalnych uroczystościach.

Po nabożeństwie defilada ściągnęła również większe, niż kiedykolwiek rzesze mieszkańców wybrzeża.

Na trybunie zajęli miejsca Komisarz Rządu mgr. Sokół, dowódca floty kontradmirał Unrug wicekomisarz inż. Szaniawski, dyrektor Urzędu Morskiego inż. Łęgowski, komandor dypl. Frankowski, prezes S. O. Parczewski, prezes BBWR. dyr. Grabowski. Przybył korpus konsularny, liczni oficerowie marynarki i wojskowych formacyj wybrzeża.

Przeszło godzinę ciągnęły się karne oddziały marynarki, artylerji przeciwlotniczej kompanji reflektorów i organizacyj cywilnych i wojskowych.

Szły karne zastępy stowarzyszeń, nigdy jeszcze tak licznie nie reprezentowanych. Defilowała młodzież, organizacje kobiece. Poraz pierwszy szły firmy rybackie z portu gdyńskiego. Z zaciekawieniem przyglądano się rybakom w strojach morskich firmy „Mewa“ które wystawiła reprezentację każdego statku. **Jak okiem sięgnąć płynął potok sztandarów, flag i chorągwi.**

Po defiladzie na skwerze Kościuszki 500 „strzelców“ stanęło w dwuszeregach przed masztem z banderą i w skupieniu za prezesem powiatowym „Strzelca“ inż. Michalskim **powtórzyło słowa prostej przysięgi strzeleckiej** w obecności Komisarza Rządu i Dowódcy Floty.

Drgnęły karabiny. Odsłoniły się głowy i znowu rozległy się dźwięki hymnu narodowego.

Akademja w „Morskiem Oku“ zamieniła się w żywiołową manifestację, jakiej dawno nie pamiętała Gdynia.

Wieczorem w salonach szkoły morskiej wspaniały **raut wydany przez Związek Legjonistów** zakończył dzień święta, poświęconego wielkiej postaci niezłomnego hetmana polskiego Ducha.

Ogólnopolskie Targi Rzemiosła

na Międzynarodowych Targach Poznańskich

Udział rzemiosła w tegorocznych Targach przedstawia się niezwykle okazale. Związek Izb Rzemieślniczych organizuje pod nazwą Ogólno-Polskie Targi Rzemiosła na przestrzeni 4000 mtr. kw. udział rzemiosła podzielonego na 7 grup, a mianowicie, budowlaną, złożoną z 14 sekcyj, drzewną, złożoną z 7 sekcyj, włókienniczą, złożoną z 11 sekcyj, metalową, złożoną z 16 sekcyj, spożywczą, złożoną z 4 sekcyj. Eksponaty będą rozmieszczone w stoisku według grup i rzemiosł i muszą być wykonane w warsztacie wystawcy. Transakcje na specjalne zlecenie wystawcy może wykonywać biuro handlowe Ogólno-Polskich Targów Rzemiosła. Związek Izb Rzemieślniczych R. P. postanowił wyróżnić eksponaty rzemiosła za piękno i prostotę względnie pionierstwo (10 punktów) solidność wykonania (20 punktów), sprawność użytkowania (30 punktów) i toniość (40 punktów). Będą dawane dyplomy na złoty, srebrny i bronzowy medal za najtańsze, najpraktyczniejsze i najsolidniejsze wnętrza kuchenne, urządzenia pokoju mieszkalnego średnio zamożnej rodziny, wynalazki lub ulepszenia w urządzeniach i narzędziach rzemieślniczych, względnie w produkcji lub wyrobach rzemieślniczych, wreszcie za najpraktyczniejsze i najtańsze wyroby wszystkich rzemiosł. Dyrektorem Ogólno-Polskiego Targu Rzemiosła jest p. Maj. A. J. Prus-Kostecki, który urzęduje w Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu, **Wały Zygmunta Augusta 15.**

Uroczystości imieninowe w stolicy

Przybycie licznych sztafet — Całe społeczeństwo składa życzenia Ukochanemu Wodzowi

Warszawa, 19. 3. (PAT). Dzień Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego obchodzony był w stolicy **niezwykle uroczyście.**

Od wczesnego ranka na ulice miasta wyległy tłumy publiczności, witając **sztafety konne** wojskowe i przysposobienia wojskowego, zdążające do Belwederu z wyrazami hołdu dla Dostojnego Solenizanta. O godz. 8-ej rano rozpoczął się start **tradycyjnego marszu Sulejówek — Belweder.**

W pałacu belwederskim od wczesnych godzin rannych ruch wielki. W specjalnych salach składane są upominki, które przynoszą dla Pana Marszałka poszczególne delegacje i osoby prywatne.

Już od godz. 9-ej rano poczęły przybywać na dziedziniec belwederski niezliczone sztafety konne organizacyj p. w. oraz sztafety poszczególnych jednostek kawalerji, artylerji i broni pancernej, sztafety klubów motocyklowych Związku Strzeleckiego oraz sztafety kolarskie z wyrazami hołdu dla Pana Marszałka. Specjalną uwagę zwracała sztafeta konna **Związku Beliniaków** ze Lwowa w historycznych mundurach pierwszego pułku ułanów Beliny. Raport od poszczególnych sztafet i oddziałów wojskowych przyjmował **dowódca O. K. 1 gen. Jarnuszkiewicz** w towarzystwie wyższych oficerów z komendantem m. st. Warszawy ppłk. **Pereswiet - Sołtanem** na czele.

Dalej przybywały kolejno delegacje oddziałów wojskowych, stacjonowanych w Warszawie z dowódcami na czele oraz delegacje oddziałów wojskowych z całego kraju. Przybyła również **liczna grupa weteranów 1863 r.**

O godz. 11-ej w specjalnie wyłożonych księgach składała życzenia generalicja i wyżsi wojskowi z gen. **Sosnkowskim, Kasprzyckim, Składkowskim i Gąsiorowskim** na czele. Dalej członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów prof. dr. **Leonem Kozłowskim, marszałkowie Sejmu i Senatu,** prezes Najwyższej Izby Kontroli **Krzemieński,** I-szy prezes Sądu Najwyższego **Supiński,** I-szy prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego **Helczyński,** podsekretarze stanu i licznie posłowie i senatorowie z prezesem **Sławkiem,** b. premjerzy **Prystor i Janusz Jędrzejewicz,** wicemarszałkowie Sejmu i Senatu, członkowie domu wojskowego i cywilnego Pana Prezydenta R. P., członkowie korpusu dyplomatycznego z nuncjuszem apostolskim **msgr. Marmaggim,** attaches wojskowi, akredytowani w Warszawie, przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań, przedstawiciele wyższych uczelni, świata kulturalnego i naukowego, delegacje szkół i młodzieży, wyżsi urzędnicy państwowi oraz przedstawiciele władz samorządowych.

Przez całe popołudnie przybywali do Belwederu przedstawiciele licznych organizacyj i stowarzyszeń oraz osoby prywatne, wpisując się do ksiąg oraz przynosząc liczne podarki, składane w specjalnych salach.

Warszawa, 19. 3. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej i pani Mościcka wysłali na ręce Pana Marszałka Piłsudskiego do Wilna **depeszę z życzeniami imieninowemi.**

Kilkaset akademij na cześć Dostojnego Solenizanta

Warszawa, 19. 3. (PAT). Dziś w dniu Imienin Pana Marszałka Piłsudskiego odbyło się **kilkaset akademij.** M. in. w południe w pałacu Prezydjum Rady Ministrów odbyła się akademja, zorganizowana staraniem **Rodziny Urzędniczej.** Akademję zaszczyciła swą obecnością **małżonka P. Prezydenta Rzplitej,** prezes Rady Ministrów dr. **Kozłowski,** ministrowie **Zawadzki, Butkiewicz, Michałowski, Kaliński,** prezes Najw. Izby Kontroli generał dr. **Krzemieński,** minister **Schaetzel** oraz szereg wyższych urzędników.

Równocześnie w sali Teatru Wielkiego odbyła się akademja, urządzona przez **pracowników przedsiębiorstw wojskowych.** Na akademji tej obecny był premjer **Kozłowski,** marszałek Senatu **Raczkiewicz,** generalicja, korpus oficerski, dyrektorzy i wyżsi urzędnicy oraz pracownicy przedsiębiorstw wojskowych. Na chwilę przed rozpoczęciem uroczystości **przybył P. Prezydent Rzplitej** w otoczeniu domu cywiln. i wojsk. Po przemówieniach zebrani uchwalili wysłać **depeszę do P. Marszałka Piłsudskiego** z życzeniami i wyrazami hołdu.

Obchód imieninowy ku czci Marszałka Piłsudskiego zakończył się **uroczystemi przedstawieniami w teatrach stolicy.**

Rodzinny gród Marszałka w dniu Jego Imienin

Wilno, 19. 3. (PAT.) W dniu imienin p. Marszałka Piłsudskiego odprawiona została o godz. 10 rano **uroczysta msza polowa** na placu Łukiskim. Mszę św. poprzedził **przegląd wojska.** Nabożeństwo celebrował starszy kapelan ks. Żywicki. Na placu przed ołtarzem na improwizowanej trybunie zasiedli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z wojewodą **Jaszczołtem** i generałem **Dąb-Biernackim** na czele. Po odprawieniu modłów proboszcz garnizonu ks. Tołpa wygłosił kazanie, w którem przedstawił **ciernistą drogę, j'ką przebył p. Marszałek Piłsudski dla odzyskania niepodległości Ojczyzny.**

Po mszy polowej generał Dąb-Biernacki udekorował 25 oficerów i podoficerów wojskowym krzyżem zasługi. Po tym akcie odbyła się defilada, która trwała przeszło dwie godziny. Niezliczone tłumy ludności zgromadzone zarówno na placu Łukiskim jak i wzdłuż ulic, któremi przechodziły oddziały, witały żywiołowo maszerujące wojsko oklaskami. **Na cześć p. Marszałka Piłsudskiego wznoszono liczne okrzyki.**

Ustawa konstytucyjna wpłynęła do Sejmu

W najbliższych dniach należy spodziewać się jej uchwalenia

(o) **Warszawa, 19. 3. (Tel. wł.) Do kancelarji sejmowej wpłynął tekst ustawy konstytucyjnej. Jest to tekst z dnia 26 stycznia 1934 r., który zawiera poprawki senackie. Co do nich wszędzie znajduje się dopisek, ze słowem „przyjąć", jako wniosek komisji konstytucyjnej. Druk jest podpisany przez wicemarszałków Sejmu Makowskiego i Cara.**

Kluby opozycyjne rozesłały do swych członków okólnik, aby od dnia 20 bm. rano członkowie nie wydalali się z Warszawy. Okólnik ten podyktowany został obawą, aby uchwalenie konstytucji nie zaskoczyło opozycji sejmowej.

Istnieje możliwość, że na tle uchwalenia ustawy konstytucyjnej wywiąże się jeszcze w Sejmie jakaś batalja, charakter jej jednak będzie raczej formalny, niż merytoryczny.

Jak giełda berlińska zareagowała na ustawę zbrojeniową?

Berlin 19. 3. (PAT). Giełda berlińska, która zebrała się dziś po raz pierwszy po ogłoszeniu ustawy wojskowej, stała całkowicie pod znakiem tego doniosłego wydarzenia. Panuje zapatrywanie, że odbudowa armji niemieckiej **wpłynie korzystnie na rozwój gospodarczy poszczególnych gałęzi przemysłu Rzeszy.** W konsekwencji zwyżkowały też głównie **akcje przemysłu hutniczego.** Przy zamknięciu panowała na giełdzie tendencja bardzo silna.

Zwycięstwo Cracovii w Berlinie

Berlin, 19. 3. (PAT.) W drugim swoim meczu, rozegranym w Berlinie, hokeiści „Cracovii" uzyskali ładny sukces.

Mianowicie — późnym wieczorem w poniedziałek grali krakowianie przeciwko reprezentacji Berlina, **odnosząc zwycięstwo w stosunku 1:0.** Bramka padła w ostatniej tercji ze strzału **Wołkowskiego.** Mecz zakończył się około północy.

Tradycyjny marsz Sulejówek — Belweder

Warszawa, 19. 3. (PAT). We wtorek dn. 19 bm. odbył się **tradycyjny 10-ty z rzędu marsz Sulejówek — Belweder.** W marszu wzięło udział **68 drużyn,** w tem w kategorji A — drużyny wojskowe w służbie czynnej 9, w kategorji B. — drużyny cywilne 40, w kategorji C. — drużyny cywilne przedpoborowych 16. Poza konkursem startowała drużyna organizacji młodzieży pracującej. Łącznie na start w Sulejówku stanęło **845 zawodników.**

O godz. 8,32 wystartowała pierwsza drużyna. Pierwszy etap prowadził od startu do Strzelnicy w Rembertowie drużyny zbaczały z trasy marszu na Strzelnicę poligonową, gdzie odbywało się strzelanie. Po oddaniu strzałów nastąpił start do drugiego etapu, wynoszącego 19 km.

Ogółem wyniki marszu po obliczeniu punktów łącznie za wyniki w strzelaniu i za wyniki czasu na drugim etapie są następujące w kategorji A (drużyny wojskowe) 1) **drużyna 4-go p. strz. podhal. 2 godz. 1 min. 34 sek.** — punktów 727, 2) **29-ty p. strzel. kaniowskich** — punktów 709,75, 3) drużyna **27 pp. 709,25 pkt.** W kategorji B pierwsze miejsce zajęła **drużyna Związku Strzeleckiego z Janowej Doliny 723,25 pkt.,** 2) **drużyna Związku Strzeleckiego z Gdyni** 712 pkt., 3) **drużyna Kolej. Przysp. Wojsk. z Katowic** 696,25 pkt., w kategorji C 1) była **drużyna Związku Strzeleckiego Zbrojownia — Warszawa** 685 pkt., 2) drużyna **Związku Strzeleckiego ze Sprawdzian** 676 pkt., 3) **Związek Strzelecki im. Pierwszej Kadrowej** 673,75 pkt.

Akcja rządu francuskiego wobec wydarzeń w Niemczech

Paryż, 19. 3. (PAT). Prasa podaje, że minister spraw zagr. **Laval** wystosował w ubiegłą sobotę do ambasadorów francuskich **w Londynie i Rzymie** instrukcje, polecające im natychmiastowe poinformowanie rządów angielskiego i włoskiego o poglądach rządu francuskiego na następstwa wprowadzenia **obowiązkowej służby wojskowej w Niemczech.**

W instrukcjach tych ministe Laval stwierdza **konieczność zastosowania natychmiastowego i uroczystego protestu,** bezzwłocznego **przystąpienia do konsultacyj,** przewidzianych przez układ rzymski, który zgodnie z deklaracją francusko-brytyjską z dn. 3 lutego, sugeruje projekt **zwołania nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów.**

Awantury działacza endeckiego

Prezes Stronnictwa Narodowego w Makowie w pow. wadowickim, niejaki Henryk Mglej, przechodząc po pijanemu koło domu żyda Weissa wybił pięściami cztery szyby. Następnie udał się przed posterunek policji państwowej i wybił szereg szyb kamieniami. Wojowniczo usposobiony „narodowiec" został zatrzymany, a sprawę skierowano do sądu.

WALTER HERRMANN 34)

(Przedruk wzbroniony)

Los szpiega

Przygody agenta tajnego wywiadu niemieckiego w Rosji, w Anglji, w Belgji i we Francji

(Tłumaczył z niemieckiego Teha)

Zaledwie otrząsnąwszy się z pierwszego wrażenia, zawołał Ulmo drżącym z podniecenia głosem:

— A jeśli mnie schwytają? Będę wówczas zgubiony! Nie, nie mogę tego uczynić!...

A więc nie miłość dla kraju, nie poczucie honoru było przyczyną jego załamania się, lecz obawa przed karą, przed deportacją. Nie omyliłem się jednak, jeśli chodzi o ocenę jego charakteru. Lżej mi się zrobiło na duszy.

Nalałem mu ponownie szklankę wina. Następnie wyciągnąłem z kieszeni pismo, które sobie wcześniej na podobny przypadek przygotowałem i podsunąłem mu je pod nos.

— Niech pan przeczyta, co napisało pańskie poselstwo do mojej redakcji. Interesują się ogromnie żywo autorem artykułów, które tak gruntownie opisują różne sprawy wojskowe. Redakcja zasłoniła się, naturalnie, tajemnicą redakcyjną i odmówiła jakichkolwiek wyjaśnień. Ale niech pan sobie wyobrazi, co się stanie, jeśli redakcja moja inaczej się zachowa? Co będzie wówczas?

Ulmo spojrzał na pismo. Pochodziło ono wprawdzie z wytwórni p. C., tem niemniej jednak wykonane było bez zarzutu i nie budziło żadnych wątpliwości co do swej autentyczności. Było bardziej wiarygodne, niż gdyby wyszło z rąk samego posła.

Kiedy przeczytał to pismo, zrozumiał, że niema już dla niego odwrotu. Powiedział sobie zapewne w duszy: jeśli nie ulegniesz to i tak będziesz zgubiony, postawią cię przed sąd wojenny — „zdrada tajemnic wojskowych" — gdyż bardzo łatwo można tego rodzaju działalność publicystyczną podciągnąć pod miano zdrady tajemnic wojskowych i koniec wiadomy.

— Niech mi pan da trochę czasu do namysłu — wyjąkał wreszcie.

— Dobrze! Do jutra do godziny dwunastej oczekuję na pańską zgodę! A tymczasem wypijmy jeszcze po szklance, kochany panie Ulmo. Zdaleka wygląda rzecz cała znacznie gorzej, niż jest w istocie.

Ulmo pił chciwie szklankę za szklanką i zdaje się, że powoli alkohol zaczął rozpraszać jego pierwotne skrupuły. W każdym razie, gdy się ze mną pożegnał, był już kompletnie wesoły.

Wyszedłem zaraz za nim, aby zobaczyć, dokąd pójdzie. Przypuszczenie moje było słuszne. Poszedł wprost do p. C. Teraz mogłem już być spokojny. Resztę jego skrupułów z pewnością p. C. łatwo rozproszy.

Następnego dnia odwiedziłem p. C.

— Owoc już jest dojrzały, kochany doktorze! — wołał C. do mnie od progu — Ulmo kazał panu powiedzieć, że jest gotów wykonać to, czego pan sobie życzy. Poza tem ból już przeszedł i pacjent jest znowu dobrej myśli. Pozwolił się przekonać, że całą rzecz można niezwykle łatwo wykonać.

— Domyślałem się tego już wczoraj, kiedy zobaczyłem, jak po wyjściu ode mnie, zniknął w drzwiach pańskiego domu. Niech pan jednak nie zapomni, gdy go będzie pan dalej instruował, zapowiedzieć mu, że ma dostarczyć oba tomy, gdyż jeden tom jest do niczego.

— To już zrobiłem — powiedział C. — W nadchodzącą środę musi Ulmo pozostać na okręcie, gdyż w dniu tym wypada znowu jego „jour" (służba pokładowa). Wykonać ma zlecenie w czwartek przed końcem służby i przed zejściem na ląd. Dobrze się składa, że tym razem służba jego trwa od wieczora do wieczora.

— Doskonale, panie C. Spotkamy się więc jeszcze dzisiaj na obiedzie z Ulmo, by omówić z nim sposób wręczenia kodu. Pan musi jeszcze w tym tygodniu wracać do Pont—á—Mousson. Będziemy musieli tak wszystko przygotować, jakgdyby zniknięcie obu tomów kodu miało być natychmiast spostrzeżone. Musimy być przygotowani na najgorsze. Pojedzie pan koleją do domu, poczem przyjedzie pan z powrotem do Brestu swoim samochodem. Musi pan być już tutaj z powrotem najpóźniej w czwartek w południe.

— Chce pan wracać do domu samochodem? — zapytał C.

— To nie, ale pragnę na wszelki wypadek uniknąć jazdy koleją. Będzie pan czekał na mnie w jakiemś mało rzucającem się w oczy miejscu, które jutro jeszcze ustalimy, poczem nocą pojedziemy przez Rennes do Cherbourga. Stamtąd pojadę już sam do Anglji. Zależy mi bardzo na tem, żeby wszystkie ślady prowadziły koniecznie do Anglji, nigdy zaś do Niemiec.

(Ciąg dalszy nastąpi).

19 marca w Tczewie

Powiat tczewski w br. wyjątkowo uroczyście obchodzi Imieniny Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Już od 16 marca na terenie powiatu w wioskach i Pelplinie **odbył się bardzo uroczysty capstrzyk**, dnia **17 zaś właściwe uroczystości**, połączone z **nabożeństwami** w kościołach, a następnie **akademjami** i zabawami.

W Tczewie zwraca uwagę w br. piękne **udekorowanie miasta**, a specjalnie gmachu Starostwa, dworca kolejowego i innych gmachów urzędowych. Na podkreślenie zasługuje fakt, **że prawie na wszystkich domach powiewają flagi państwowe.** W dniu 18 w godzinach wieczornych odbył się bardzo uroczyście **capstrzyk**, przyczem oddziały wojska i PW. z bronią przy dźwiękach orkiestr przemaszerowały ulicami miasta, wśród olbrzymich mas ludności. **Większość domów była rzęsiście oświetlona.** Capstrzyk zakończył się na placu przed Starostwem, gdzie zebrane **olbrzymie tłumy publiczności po wysłuchaniu przemówienia p. Antoniego Czerwińskiego, wzniosły spontaniczne okrzyki na cześć Dostojnego Solenizanta.** Po odegraniu hymnu państwowego, a następnie I Brygady, a na zakończenie pieśni „Wszystkie nasze dzienne sprawy", oddziały odmaszerowały do koszar, publiczność zaś w podniosłym nastroju rozeszła się. **Wieczorem odbył się cały szereg akademij.**

Dnia 19 bm. o godz. 10,30 ppłk. dypl. Kruk **Śmigła** w towarzystwie starosty powiatowego **odebrał raport na placu Br. Pierackiego od II Bataljonu Strzelców oraz od tczewskiego bataljonu PW.** Po raporcie ppłk. dypl. **Kruk-Śmigła przed** frontem bataljonów **dekorował odznaką** Komendancką PW i WF **Starostę** Powiatowego, Inspektora szkolnego **Kubiaka**, oraz odznaką instruktorską obw. kom. PW. kpt. Szczerbińskiego, kom. pow. PW. kpt. Modzelewskiego. Następnie złożyło przyrzeczenie kilkudziesięciu nowych członków Zw. Strzeleckiego.

O godz. 11 odbyło się bardzo **uroczyste nabożeństwo** w kościele św. Krzyża, odprawione **przez** ks. pref. Rydzewskiego. Tłumy wiernych zapełniły po brzegi świątynię; **przed ołtarzem wielkim stanął las sztandarów. Podczas nabożeństwa** przygrywała orkiestra wojskowa. Przed nabożeństwem ks. pref. Rydziewski dokonał poświęcenia sztandaru Zw. Robotników BBWR. Po nabożeństwie, przy dźwiękach orkiestry zebrani odśpiewali hymn „Boże coś Polskę". Następnie odbyła się przed gmachem Starostwa **defilada 2 Baonu Strzelców oraz tczewskiego bataljonu PW z bronią.** Na środkowej trybunie stanął Starosta Powiatowy, ppłk. dypl. Kruk-Śmigła z adjutantem, dalej wicestarosta i komendant powiatowy Policji Państwowej. W bocznych trybunach zajęły miejsca poczty sztandarowe. Defilada wypadła imponująco, to też olbrzymie tłumy publiczności przyglądały się z wielkiem zadowoleniem dziarsko maszerującym strzelcom 2 Bataljonu oraz Bataljonu PW. **Bardzo dziarsko wyglądał pluton konny Strzelców-Krakusów** pod dowództwem ppor. Skarżyńskiego. Defiladę odbierał dowódca garnizonu ppłk. dypl. Kruk-Śmigła w towarzystwie Starosty Powiatowego.

Po defiladzie w sali Rady Powiatowej, w obecności wszystkich naczelników Urzędów i Władz państwowych oraz prezesów organizacyj i związków, **Starosta Powiatowy dekorował bronzowym krzyżem zasługi 2 zasłużonych starszych strażników granicznych** za prace położone około bezpieczeństwa granic.

Następnie w imieniu wszystkich zebranych na sali przemówił krótko lecz treściwie prezes Komitetu Obywatelskiego Obchodu, dr. Zwierzański. Na przemówienie to odpowiedział Starosta Powiatowy, wyrażając podziękowanie urzędom, organizacjom oraz obywatelstwu powiatu tczewskiego za zrozumienie przez nich interesów obrony Państwa, czego dowodem jest **zadeklarowanie w dniu dzisiejszym dość poważnych sum na samolot hydroplan pomorski,** jako dar imieninowy dla Marszałka. **W dniu tym zadeklarowano na terenie powiatu tczewskiego ogółem około 14 tys. zł.** Nastrój przez cał dzień 19 marca tak na terenie miasta jak i powiatu — **wybitnie świąteczny.**

W godzinach popołudniowych odbyły się w różnych organizacjach i związkach **uroczyste zebrania,** poświęcone specjalnie uczczeniu Imienin Marszałka Piłsudskiego. O godz. 20 odbyła się **uroczysta akademja w wielkiej sali Rali Miejskiej.** Sala była wypełniona po brzegi publicznością, tak że sporo osób musiało odejść od kas z powodu braku miejsca. Przebieg akademji nadzwyczaj podniosły i uroczysty. Głębokie wrażenie wywarło przemówienie ks. prof. Wiśniewskiego oraz instr. ośw. pozaszk. p. Nowaka. **Przemówienia te były przerywane kilkakrotnie huraganami oklasków; okrzykom na cześć Marszałka nie było końca.** Muzyka, śpiew, deklamacje, urozmaiciły akademję i wywołay wśród publiczności ogólny zachwyt. Na specjalne wyróżnienie zasługują tańce narodowe wykonane przez zespół uczenic i uczniów miejscowych gimnazjów w strojach narodowych.

Akademję zakończył żywy obraz, wykonany przez miejscowy Zw. Strzelecki. Podkreślić należy, że do uświetnienia akademji przyczyniły się w dużej mierze występy pań Instytutu Muzycznego z Bydgoszczy: p. Stefanowej i p. Krysiewiczowej.

Dalsze szczegóły z uroczystości imieninowych, jakie się odbyły na terenie powiatu podamy w najbliższym numerze.

Obchód w Gniewie

W poniedziałek, dnia 18 bm., jako w przeddzień Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego **całe miasto zostało pięknie udekorowane.** Gmachy urzędowe przystrojono a również na domach prywatnych załopotały flagi narodowe. **Imponująco wypadł capstrzyk,** w którym wzięły udział oddziały wojskowe, PW., Straży Pożarnej, na czele z orkiestrą KSM.

Dnia 19 bm. odbyła się **uroczysta Msza św.,** w której wzięli udział przedstawiciele władz wojskowych, miejskich, oraz liczne delegacje organizacyj miejscowych w szczelnie wypełnionym kościele. Nabożeństwo odprawił ks. prof. Wierzchowski, który wygłosił stosowne kazanie, podkreślając zasługi Marszałka. Podczas Mszy św. śpiewał chór „Echo". Po Mszy św. odbył się **raport wojska i organizacyj** na placu Br. Pierackiego, **a następnie defilada,** którą odbierali: dowódca bataljonu i garnizonu p. mjr. **Błaszkowski** w towarzystwie burmistrza mgr. p. Kruszewskiego i licznie reprezentowanego miejscowego społeczeństwa.

W defiladzie wzięły udział oddziały wojskowe, Straż Graniczna, Straż Pożarna, Zw. Rezerwistów, Zw. Strzelecki, Junacy, Strzelec Żeński, Hufiec gimnazjalny, KPW i Harcerstwo. Całością dowodził p. kpt. Dąbrowski. Defilada wypadła imponująco.

Wieczorem odbyła się **uroczysta akademja** w sali p. Nowackiego. Słowo wstępne wygłosił prezes Kom. Obw. BBWR. p. Stoppel. Referat o zasługach Marszałka wygłosił prezes miejscowego oddziału ZS. p. Zajączek. Poza tem na program akademji złożyła się część koncertowa orkiestry KSM., chór Junaków oraz inscenizacje, żywe obrazy i bardzo udatne przedstawienie Zw. Strzeleckiego i Zw. Rezerwistów. Akademję zaszczycili swoją obecnością: ks. dziekan Kurowski dowódca garnizonu mjr. Błaszkowski, burmistrz mgr. Kruszewski oraz licznie zebrane miejscowe społeczeństwo.

Dwuletni program robót drogowych

Z poniedziałkowego posiedzenia komitetu ekonomicznego ministrów

Warszawa 19. 3. (PAT). Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem p. premjera prof. dr. Leona Kozłowskiego **posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów**, który obradował nad szeregiem **aktualnych spraw gospodarczych** m. in. nad programem **robót drogowych** na najbliższe dwa lata.

Komitet ekonomiczny ministrów przyjął wytyczne dwuletniego planu inwestycyjnego w zakresie robót drogowych. W programie przewidziane są inwestycje drogowe o ważniejszem znaczeniu gospodarczem, umożliwiające zatrudnienie **możliwie największej ilości bezrobotnych** w pobliżu ośrodków bez robocia. Program ten obejmować ma **przebudowę okł 1200 km. istniejących szlaków kmunikacyjnych** o najintensywniejszym ruchu i zaopatrzenie ich w nowoczesną nawierzchnię, **budowę nowych dróg na długości około 230 km.,** budowę **mostów stałych** na drogach objętych programem budowy oraz budowę **większych mostów drewnianych** na pozostałych drogach.

Poza tem komitet ekonomiczny ministrów powziął decyzję wsprawie finansowania niektórych robót **przy pomocy mąki i żyta.** Zasięgiem tej akcji objęta byłaby ta ludność wiejska, która nie jest w stanie przeżywić się własnemi środkami. Na akcję tę, która będzie nosiła charakter odrobku na robotach publicznych, będzie przeznaczone **około 60 tys. ton żyta.**

Katastrofa kolejowa pod Łodzią

Pociąg motorowy torpeda wjechał na furmankę — Dwie osoby zabite

Łódź, 19. 3. (PAT.) We wtorek rano na torze kolejowym **w pobliżu stacji Widzew wydarzyła się katastrofa.** Przy przejeździe w dzielnicy Widzewa dróżnik Michał Manius z nieznanych powodów **nie stawił się do służby i nie zamknął zapory.** Niedbalstwo to spowodowało właśnie katastrofę.

W czasie gdy miał nadjeżdżać z Warszawy **pociąg motorowy torpeda, na tor wjechała bryczka** którą jechał Józef Janowski i Jan **Mikierski.** Torpeda **z wielką siłą uderzyła w bryczkę, rozbijając ją doszczętnie.** Janowski **poniósł śmierć na miejscu.** Mikierski wpadł do rowu i uległ połamaniu żeber i rąk. **Zmarł on po dwóch godzinach w szpitalu.**

Prowadzący pociąg-torpedę maszynista **zdołał zahamować,** dzięki czemu uniknięto wykolejenia. Na miejsce wypadku przybyli przedstawiciele władz. **Dróżnika Maniusa aresztowano.**

SILVA RERUM

zebrał i zestawił Bolesław Busiakiewicz

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

20 marca

I.

1673 Umarł w Wieruszowie wielokrotny przeor Klasztoru O. O. Paulinów na Jasnej Górze (Częstochowa) — **Augustyn** (imię ze chrztu — Klemens) **Kordecki,** z okresu najazdu Szwedów na Polskę (1655). Dzieje tej obrony spisał w pracy pt. „Nova gigantomachia contra S. Imaginem Deiparae Virginis". Do wydania paryskiego tego dziełka wstęp napisał Adam Mickiewicz.

1811 Urodził się w Paryżu jedyny syn Napoleona — **ks. Reichstadtu („Orlątko").**

1828 Umarł śmiercią samobójczą w nurtach rzeki Zbrucz młody i utalentowany poeta — **Tymon Zaborowski.**

1828 Urodził się w Skien poeta-dramaturg Norwegji — **Henryk Ibsen.**

1856 Urodził się w Germantown inżynier amerykański **Frederic Winslow Taylor,** twórca systemu kontroli czasu pracy, czyli t. zw. „naukowej organizacji pracy".

1872 Urodziła się w Randers znakomita duńska pisarka **Karin Michaelis,** autorka głośnej swego czasu książki pt. „Wiek niebezpieczny" (1910), której tematem i treścią — jak zresztą cała twórczość tej autorki jest t. zw. „Kwestja kobieca" w najszerszem i najrozleglejszem tego słowa znaczeniu.

1894 Umarł na obczyźnie w Turynie niezmordowany bojownik o niepodległość Węgier **Ludwik Kossuth Lajos.**

1921 **Dzień plebiscytu na Ziemiach Górnego Śląska.**

1923 Umarł we Lwowie tamtejszy arcybiskup obrządku rzymsko - katolickiego **ksiądz Józef Bilczewski.** Członek Polskiej Akademji Umiejętności.

1925 Umarł w Londynie angielski mąż stanu — **margrabia lord George Nathaniel Curzon,** — wicekról i generalny gubernator Indyj w czasie od 1899 do 1905 r.

1931 Umarł w Berlinie b. kanclerz Rzeszy Niemieckiej **Hermann Mueller;** podpisał on w imieniu rządu niemieckiego Traktat Wersalski.

1934 Umarła w Hadze holenderska królowa — matka **Emma.**

II.

Aforyzm — uwaga — spostrzeżenie o mikrofonie.

Mikrofon radjowy to nieomylny Roentgen ludzkiego głosu i wymowy.

— Witold Noskowski.

Venizelos we Włoszech

Neapol, 19. 3. (PAT.) Dziś o godzinie 7,15 przybył tu parowiec **„Rex",** na pokładzie którego znajdował się **Venizelos z małżonką oraz 118 innych osób,** wśród których znajdują się b. ministrowie, członkowie parlamentu i oficerowie, którzy brali udział w powstaniu. Venizelos z małżonką oraz admirał **Demestichas** przewiezieni zostali do **San Giovanni,** do specjalnie zarezerwowanych apartamentów.

Venizelos zatrzyma się przez kilka dni w Neapolu, a następnie **odjedzie prawdopodobnie do Paryża.**

Samochód ciężarowy rozwalił dwa domy

Szoferzy ponieśli śmierć

Trjest, 19. 3. (PAT.) W miejscowości Basovizza wielki samochód ciężarowy **najechał na dom dwupiętrowy,** który od zderzenia zarysował się i **zawalił po upływie 10 minut, pociągając za sobą dom sąsiedni. Obaj szoferzy ponieśli śmierć na miejscu,** zaś mieszkańcy zdołali uratować się ucieczką przed **zawaleniem** się domów.

Giełdy

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 20. 3. 1935 r.

Ostatnie notowania gdańskiej giełdy zbożowej: Pszenica 128 funt. kons. 9.95—10.00; żyto 120 funt. eksp. 9.75; żyto 120 funt. kons. 9.75; jęczmień I jakości eksp. 11.30—11.85; jęczmień średni wg. próby 10..70—10.85; jęczmień 114/115 funt. eksp. 10.25; owies eksp. 8.40—10.00; otręby żytnie 6.25—6.50; otręby pszenne 7.00—7.25.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 kilo.

Tendencja: słaba.

DOWÓZ DO GDAŃSKA
z dnia 20 marca 1935 r.

W dniu wczorajszym dowieziono do Gdańska: żyta 2257 ton, jęczmienia 135 ton, zboża mrączkowego 45 ton, otręb i makuchów 15 ton, nasion 30 ton.

GDAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA
z dnia 20 marca 1935 r.

Na wczorajszej giełdzie pieniężnej notowano: złoty 57,70—57,82; dolar 3.04½—3.08¼; marka niemiecka 114,50—116,50.

Za dewizy płacono:

Warszawa 57,70—57,82; Berlin 122,98—123,11; Nowy Jork 3.0600—3.0660; Londyn 15,00—14,57.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich.

SPRAWOZDANIE Z HANDLU NASION B. HOZAKOWSKIEGO W TORUNIU
z dnia 18 marca 1935 r.

Płacono: w dniach ostatnich zł. za 100 kg. franko stacja załadowania.

Nasiona: Za koniczynę czerwoną 100—130; koniczynę białą 60—90; koniczynę szwedzką 180—250; koniczynę żółtą 75—30; koniczynę żółtą w łuskach 30—35; inkarnatkę 130—160; przelot 50—70; rajgras krajowy 90—100; tymotkę 30—45; seradelę 9—12; wykę letnią 29—31; wiczkę zimową 60—75; peluszkę 30—32; groch Wiktorja 42—46; groch polny 28—32; groch zielony 30—35; bobik 22—26; gorczycę 40—44; rzepak 36—38; rzepik 35—38; łubin niebieski 9—10; łubin żółty 10—12; siemię lniane 45—50; konopie 40—50; mak niebieski 33—35; mak biały 40—44; tatarkę 20—25; proso 20—25.

GDAŃSKA GIEŁDA BYDLĘCA
z dnia 19. 3. 1935

Buhaje: młodsze, pełnomięsiste, najw. wartości rzeźnej 32—34; pozostałe pełnomięsiste, lub wytuczone 27—31; mięsiste 25—27.

Krowy: młodsze, pełnowartościowe, naj. wartości rzeźnej 26—29; pozostałe pełnomięsiste lub wytuczone 22—25; pełnomięsiste 18—21; licho odżywione 10—15.

Jałówki: pełnomięsiste, wytuczone, najw. wartości rzeźnej 32—35; pełnomięsiste 27—31; mięsiste 22—26.

Cielęta: najlepiej tuczone klasy specjalnej 60—65; dobrze tuczone 40—45; średnio tuczone 34—35; liche 22—26; najlichsze 10—15.

Owce: opasy chlewne 30—31; średnio tuczone jagnięta i starsze skopy tuczone 27; tłuste, pełnomięsiste owce 25.

Świnie: tłuste ponad 150 kg ż. w. 41—43; pełnomięsiste od 120—150 kg ż. w. 38—40; pełnomięsiste od 110½—120 kg ż. w. 36—38; pełnomięsiste od 100—110 kg ż. w. 33—35; pełnomięsiste od 80—100 kg ż. w. 30—32.

Maciory: 28—35.

Powyższe ceny rozumieją się w guldenach gdańskich za 50 kg ż. w.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 19 marca 1935 r.

Dewizy

Belgja 124.45, 124.76, 124.14; Berlin 212.85, 213.85, 211.85; Gdańsk 173.14, 173.57, 172.71; Holandja 359.85, 360.25, 358.45; Kopenhaga 112.10, 112.65, 111.55; Londyn 25.69, 25.22, 24.96; Nowy Jork telegr. 5.29, 5.32, 5.26; Paryż 34.98, 35.67, 34.89; Praga 22.16, 22.21, 22.11 Sztokholm 129.45, 130.10, 128.80; Szwajcarja 171.80, 172.23, 171.37; Włochy 44,12, 44.24, 44.00.

Tendencja: niejednolita.

Papiery wartościowe

3% poż. budowlana 46,50; 4% poż. inwest. 115; 4% poż. inwest. seryjna 118,50; 5% poż. konwersyjna 68,75; 6% poż. dolarowa 78,50; 4% poż. premj. dol. 53,45; 7% poż. stabiliz. 72,50—72,75, setki 74,50; 8% l. z. T. Kr. Przem. Pol. 88,50; 8% l. z. ziemskie dol. 50,88; 4½% l. z. ziemskie 53,25—53,50; 8% l. z. ziemskie złot. 50; 5% l. z. m. Warszawy stare 70,50, 1933 r. 61,75—61,50, drobne 62,25; 8% l. z. Częstochowy 59, 1933 r. 51,25—51,50; 5% l. z. Łodzi 54; 8% l. z. Piotrkowa 5% 50; 10% l. z. Radomia 5% 1933 r. 44,25; 6% obl. Warszawy 1926 r. VI em. 68,50; 6% obl. Warszawy 1926 r. VIII i IX em. 66,75.

Tendencja: dla pożyczek niejednolita; dla listów mocniejsza.

Akcje

Bank Polski 90—89,75; Warsz. T. Fabr. Cukru 32,50; Węgiel 14; Lilpop 11,10—11—11,10; Modrzejów 4,90; Ostrowiec 22,75—23,25; Starachowice 16,25 do 17.

Tendencja: mocniejsza.

Na przednówku

Lada dzień rozpoczną się prace sezonowe

Przedwiośnie... Przyroda budzi się ze snu zimowego, okute lodami wody rzeczne zyskują znów swobodę ruchu, przemarzła ziemia poczyna tająć, ruń na polach poczyna zielenieć, w konarach drzew krążą już soki żywotne... Lada dzień, a rolnik wyjdzie na pole, murarz zjawi się na rozpoczętej zeszłego roku budowli, robotnicy staną do robót ziemnych, drogowych.

Bo utęsknione przez świat pracy przedwiośnie — to zarazem przeminięcie kulminacji bezrobocia, to gromadny nawrót do pracy, to puszczenie w ruch łopat, to zwózka cegieł, to tysiączne inne przejawy przezwyciężenia kilkomiesięcznego „sezonu martwego", sezonu zimowego.

Na rok bieżący, na rozpoczynający się właśnie okres pracy wiosennej, letniej i jesiennej, mamy ustalone już rozmiary akcji inwestycyjnej. Wiemy o niej z zapowiedzi czynników miarodajnych, mówili o nich otwarcie i wszechstronnie na forum parlamentarnem i szef rządu i resortowi ministrowie, znamy też plany i projekty w tym względzie.

Jest to właśnie przejaw naszej aktywności gospodarczej, tem bardziej zasługujący na podkreślenie, że prowadzony jest własnemi środkami, własnemi zasobami społecznemi, a bez uciekania się do obcych źródeł.

A zadania stoją przecież przed nami ogromne. Mamy poważną spuściznę zaległości, przeważnie niezawinionych, bo przyjętych z tych czasów jeszcze, kiedy ziemie polskie stanowiły przedmiot cudzej eksploatacji. Stąd też wzięły się te olbrzymie zaniedbania, których w ciągu kilkunastu lat, borykając się o niepodległość gospodarczą, trudno było nadrobić. Nie sposób bowiem przecież w tak krótkim czasie powetować szkody, które narastały w ciągu stuleci...

I to właśnie wytycza granice i charakter tych prac, których teraz podjąć się trzeba. Musimy budować. Drogi, mosty, koleje itd. Musimy skończyć z tym zawstydzającym i upokarzającym stanem, że jesteśmy na tych odcinkach na dalekim planie w porównaniu do sąsiadujących z nami od zachodu państw. Że to, co określamy mianem „robót publicznych", obejmuje nie żadne zbytki, a najprymitywniejsze urządzenia, bez których nie można sobie wogóle wyobrazić życia państwa o 34 miljonach ludzi.

Uświadomienie tych konieczności zatacza w społeczeństwie z roku na rok coraz szersze kręgi, a wyraża się na szczęście również w coraz intensywniejszej prywatnej inicjatywie. Przybywa ponadto obecnie bardzo ważki czynnik twórczy, stanowią go nowe samorządy terytorjalne, zwolnione już od zmory rozgrywek partyjno - politycznych, a przerzucające się coraz bardziej na odcinek pracy gospodarczej. Samorządy przebudziły się pod tym względem z wieloletniego „snu zimowego". Zdają sobie już sprawę, że nie można zaczynać wszystkiego od zabiegów o... subwencje państwowe, że nie sposób wyręczać się funduszami, wydobywanemi z kasy Państwa, by własnemi zasobami pokrywać tylko wydatki wegetatywne: na własny personel i na zbytkowne urządzenia, nie pozostające w prostym stosunku do malejących wciąż dochodów... I dlatego też ze strony tchnących już zgoła innym duchem samorządów miejskich i wiejskich spodziewać się trzeba również inicjatywy twórczej.

Mamy zresztą za sobą, jeśli chodzi o roboty, pewne już doświadczenia. W miarę, jak kryzys pogłębiał bezrobocie, nie siedzieliśmy z założonemi rękami. Dzieje Funduszu Bezrobocia, a potem Funduszu Pracy, przeobrażenia właśnie, jakie tu się dokonały — dostarczyły nam wiele materjału doświadczalnego. Akcje te jednak, jeśli chodzi o stosunek do prac inwestycyjnych i walki z bezrobociem, miały raczej charakter paljatywu.

W roku bieżącym dzieje się inaczej. Idziemy do dzieła z świadomą, planową akcją, po zapewnieniu jej zgóry określonych podstaw finansowych, wypośrodkowanych z dokładnej analizy realnych naszych możliwości.

Wpływ tej akcji będzie miał skutki bezpośrednie i pośrednie. Bezpośrednie — w postaci zatrudnienia przy robotach publicznych ludzi, pozbawionych pracy. Pośrednie — w postaci ożywienia życia gospodarczego w kraju, ożywienia rodzimej wytwórczości i wzbudzania objawów towarzyszących w postaci szeregu inicjatyw prywatnych.

Przedwiośnie uprzytamnia nam, że nadeszła chwila, by zabrać się do dzieła. Plan akcji jest ustalony, jej rozmiary i podstawy finansowe znane; chodzi o to, aby inicjatywa Państwa została wielokrotnie pomnożona przez inicjatywę prywatną.

Pod ulewą czarnego deszczu

W Irlandji zauważono niedawno oryginalne zjawisko. Na przestrzeni 4800 mil kwadratowych spadł deszcz, w czasie którego zrobiła się zupełna ciemność, tak, że ptaki pochowały się do gniazd, a ludzie musieli pozapalać światła. Zdaniem meteorologów ten czarny deszcz był spowodowany przez sadze przyniesione wraz z mgłą z północnej Anglji i południowej Szkocji.

Podobne zjawisko zauważono w 1896 r. na Syberji. Czarna chmura powstała prawdopodobnie z dymu przy wielkich pożarach lasów, pojawiła się nad Samarą i zaczęła się powoli opuszczać. W pewnej chwili zrobiło się tak ciemno, że nie było nic widać o kilka kroków, przyczem w powietrzu unosił się silny zapach spalenizny.

Ze wszystkich krańców świata ziemia zroszona krwią i potem polskim

na kopiec Marszałka Piłsudskiego w Krakowie

Z inicjatywy Światowego Związku Polaków z Zagranicy powstała piękna myśl zebrania ziemi, w której pracują polscy rolnicy, rękodzielnicy, i górnicy w celu złożenia jej do urny, która zostanie umieszczona w podstawie kopca jako symbol łączności wychodźców polskich z Macierzą, jako widomy wreszcie znak głębokiej czci, żywionej przez Polaków zagranicą dla Wielkiego Budowniczego Polski.

Do urny ma być również złożona ziemia z cmentarzy żołnierzy polskich, jakie istnieją poza obszarem państwa Polskiego.

Polacy w Kanadzie złożyli w urnie rudy złota, niklu oraz produktów kopalń, w których pracują polscy hutnicy. Polacy z Niemiec przywieźli wodę z Elstery, Polacy ze Stanów Zjednoczonych nadesłali urnę z ziemią z prośbą o złożenie jej w imieniu wychodźtwa polskiego w Stanach Zjednoczonych do kopca Marszałka Piłsudskiego podczas uroczystości rozpoczęcia robót. Polacy ze Szwajcarji przesłali ziemię z miejscowości Soloura, gdzie przebywał Tadeusz Kościuszko. Z inicjatywy zarządu „Gospody Polskiej" w Charbinie wysłana została ziemia mandżurska z ogródka „Gospody Polskiej".

Dozór policyjny nad osobami skazanemi za przestępstwa przeciwko Państwu

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Sprawiedliwości opracowuje okólnik, zawierający wyjaśnienia co do trybu postępowania przy wykonywaniu dozoru policyjnego nad osobami skazanemi za przestępstwa przeciwko Państwu, a więc za sprawy szpiegowskie i komunistyczne.

Władzą właściwą do wykonywania dozoru będzie władza administracji ogólnej, w której okręgu skazany zamieszkiwał przed wydaniem wyroku. Sądy będą zawiadamiać władze o każdym prawomocnym wyroku, w którym orzeczono dozór policyjny. Cudzoziemcy po odbyciu kary mogą być wydaleni z kraju.

Delegacja polska na kongres oszczędnościowy w Paryżu

Z inicjatywy Centralnego Komitetu Oszczędnościowego odbyło się w Warszawie zebranie przedstawicieli polskich instytucyj oszczędnościowych, banków państwowych oraz zainteresowanych resortów, na którem wybrano prezydjum delegacji polskiej na III światowy kongres oszczędnościowy.

W skład delegacji wchodzą pp.: prezes honorowy, wiceminister Wł. Korsak, prezes delegacji dr. H. Gruber i członkowie: L. Barciszewski, J. Dorawski, W. Dobrzyński i T. Wasung.

Ponadto został powołany specjalny komitet organizacyjny, który zajmuje się obecnie przygotowaniem materjału do kongresu. Na wniosek prezesa dr. H. Grubera, członka stałego komitetu Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego powierzony został Polsce jeden z pięciu głównych referatów kongresowych.

Światowy Kongres Oszczędnościowy odbędzie się w Paryżu w dniach od 20 do 25 maja rb.

Między Polską a Szwecją

Odkrycie sąsiada za miedzą... morską — Największy dziennik Göteborga o Polsce i Szwecji z okazji wizyty posła R. P. w Sztokholmie — Antologja polsko-szwedzka — Objawy rosnącej sympatji dla Polski w Szwecji.

(Korespondencja własna).

Sztokholm, w marcu.

Stosunki między Polską a Szwecją stają się coraz żywsze, coraz ściślejsze. Do „odkrycia" naszego sąsiada przyczyniły się w niemałym stopniu liczne wycieczki turystyczne, które szerszym kołom publiczności polskiej pomogły do ocenienia piękna Szwecji i kultury zaprzyjaźnionego narodu. Sztokholm jest dzisiaj częstym celem podróży naszych rodaków, a język polski słyszy się tutaj na ulicach, w kawiarniach wcale nierzadko. Wenecja północy ściąga wszystkich, którzy chcą skorzystać z przyjemności niedługiej podróży morskiej i jednocześnie zwiedzić kraj, w którym natura i sztuka podały sobie ręce, tworząc piękno krajobrazu, piękno miast i osad.

Ożywienie w stosunkach nietylko turystycznych, ale i natury handlowo-komunikacyjnej odbiło się na stosunku prasy szwedzkiej do Polski i na jej zainteresowaniu się wszystkiem, co zahacza o byt i działalność Rzeczypospolitej, leżącej o... miedzę morską. Niedawno odwiedził Göteborg, największy port handlowy Szwecji, poseł Rzplitej w Sztokholmie, minister A. Roman. Największy dziennik göteborski „Handelstidning", zainteresowany wizytą posła, uzyskał odeń wywiad, z którego najciekawsze, ze szwedzkiego punktu widzenia, ustępy przytoczone został in extenso i podkreślone.

„Wymiana handlowa między Szwecją a Polską" — mówił p. Roman, kształtuje się bardzo dogodnie i nie napotyka na trudności konkurencyjne, gdyż jedna strona eksportuje przeważnie surowce, druga — fabrykaty. Stosunki i środki komunikacyjne odgrywają dużą rolę, to też ustalanie stałych rejsów między Gdynią a Sztokholmem przez szwedzką linję „Amerika-Sverige" a Żeglugą Polską jest dobrym prognostykiem. W maju r. b. będzie otwarta dla regularnych lotów pasażerskich linja lotnicza między portem Malmö a Gdynią, która w Malmö otrzyma bezpośrednie połączenie z innemi szwedzkiemi linjami lotniczemi."

Stwierdziwszy wkońcu, że ruch turystyczny z Polski do Szwecji i ze Szwecji do Polski staje się coraz żywszy, minister Roman podkreślił sympatję, z jaką spotykają się tutaj różne poczynania kół polskich, dążących do zacieśnienia węzłów przyjaźni między oboma krajami i do nawiązania wymiany wartości intelektualnych.

Na tutejszym rynku księgarskim ukazała się ostatnio ciekawa i pożyteczna praca gen. sekretarza Tow. Polsko-Szwedzkiego, p. K. G. Felleniusa. Jest to antologja polsko-szwedzka, której pomysł nasunęły autorowi, jak sam pisze w przedmowie do swej pracy, jego studja nad dziełem „Szwecja — Polska w r. 1863". Kierując się tą wytyczną, zamieścił p. Fellenius w Antologji wybór utworów poetyckich i cytaty prozą, które są wyrazem sympatji i uczucia Szwedów dla Polski walczącej wówczas o utrzymanie niepodległości wbrew tyrańskim rządom jej gnębicieli.

„Z prawdziwą radością — mówi p. Fellenius — wręczałem osobiście egzemplarz mojej książki p. Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej."

Dzisiaj, jak można to stwierdzić, na każdym kroku, Polska i polskość są dobrze znane w Szwecji, a każdy turysta i przybysz od nas spotyka się tutaj z niezmiennie dobrem przyjęciem i sympatją.

B. G.

Prezydent Rzplitej na wystawie rzeźby francuskiej



Pan Prezydent Rzplitej prof. I. Mościcki z Małżonką zwiedził w piątek wystawę współczesnej rzeźby francuskiej w Instytucie Propagandy Sztuki. Na zdjęciu — Pan Prezydent Rzplitej i pani Mościcka w towarzystwie ambasadora Laroche i członka zarządu IPS prof. Kamińskiego.

Dzień w Bydgoszczy

Środa 20 marca

Kalendarzyk rzy.-kat.
Środa: Teodozji — Czwartek: Benedykta

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY
w dniu 20 marca

Po chmurnym i mglistym ranku w ciągu dnia rozpogodzenie. Nocą przymrozki. We dnie większy wzrost temperatury. Słabe wiatry najpierw północno-zachodnie, potem miejscowe.

— **Dyżur nocny aptek** do dn. 24 bm. włącznie pełnią: Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, tel. 33-85, Apteka przy pl. Teatralnym, ul. M. Focha 10, tel. 19-62 i Apteka B. Tarasiewicza, Orła 8, tel. 31-46.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W środę i czwartek **„Szlakiem Kadrówki"**.

Piątkowy wieczór wypełni w głębokiem skupieniu słuchane przez tłumy publiczności przepiękne widowisko religijne wedle tekstu S. S. Ewangelistów pt. **„Golgota"** w wykonaniu całego zespołu artystycznego w reżyserji St. Dąbrowskiego. Na przedstawienie to Dyrekcja Teatru udziela zbiorowym wycieczkom daleko idących zniżek.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Sztandar wolności".
APOLLO: „Bolero" i „Cienie Brodwayu".
BAŁTYK: „Testament dr. Mabuze" i „Szatański plan".
KRISTAL: „Wiktor, czy Wiktorja?".
MARYSIEŃKA: „My I Brygada".
REWJA: „Alla w krainie cudów" i „Pojedynek kobiet" oraz rewja.

Informator dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

(ważny od dn. 7. 10. 1934 r.).

Toruń—Warszawa: 2,37, 6,50, 8,05, 9,57 13,55, 15,30, **18,01,** 19,58, **21,26,** tranzytowy 23,16.

Tczew—Gdańsk—Gdynia: 0,40, (do Laskowic), 3,56, 5,50 (do Laskowic), **7,35,** 12,13, 13,13, (do Laskowic), **17,17, 20,03,** 20,10.

Kościerzyna—Gdynia: 8,13, 15,45.

Nakło—Piła: 0,01, 6,15, **10,49,** 14,45, 19,46.

Unisław—Brodnica: 4,50, 8,11, 13,45, 16,10, 21,55.

Inowrocław—Poznań: 2,21, 3,50, 6,20, 11,45, 13,40, 18,10, 20,40, **22,25.**

Wągrowiec—Poznań: 5,00, 10,32, 13,26, 18,54.

Inowrocław — Karsznice — Herby Nowe: 2,21, 13,40.

Restauracje i Kawiarnie

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wyśmienite ciastka.

Restauracja — sala — Kowalskiego, dawniej Kleinerta poleca się Towarzystwom na zebrania i imprezy.

Z miasta

— **Sekcja Towarzyska i Odczytowa Zw. Sybiraków** w Bydgoszczy apeluje do wszystkich Sybiraków o nadsyłanie do Związku (ul. Gdańska 37 m. 2) wszelkich pamiątek, fotografij, materjałów i dokumentów dotyczących dziejów Polaków na Syberji.

— **Walne zebranie LOPP Koła „Leo"** odbędzie się w piątek dnia 22 bm. o godz. 20 w świetlicy KS. „Leo" ul. Gdańska 109.

Oddział 5 Z. S. Bydgoszcz-miasto swemu Wodzowi

Ub. niedzieli z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego odbyła się w świetlicy strzeleckiej uroczysta wieczornica, zorganizowana staraniem 5 Oddziału Związku Strzeleckiego Bydgoszcz-miasto im. mjr. Herwin-Piątka. Na skromny program uroczystości złożyło się przemówienie ob. Smolińskiego, oraz deklamacje okolicznościowe, popisy solowe, oraz występ chóru strzeleckiego.

Wieczornicę 5 Oddz. zaszczycili swą obecnością ob. ob. prezes Zarz. Grodzkiego kpt. Kalita, oraz opiekun Oddziału dyr. Kłodnicki.

Otwarcie nowego lokalu p. n. „Bar Okocimski" w Bydgoszczy

W dniu 18 marca popołudniu nastąpiło otwarcie i poświęcenie nowego lokalu restauracyjnego i kawiarnianego pod nazwą **„Bar Okocimski".** Pierwszorzędna kuchnia, oraz fachowe kierownictwo b. właściciela „Polonji Toruńskiej", p. **Pucha** daje gwarancję, iż nowy lokal w krótkim czasie zjedna sobie licznych bywalców. „Bar Okocimski" znajduje się przy ul. **Gdańskiej 81,** przed wylotem ul. Świętojańskiej.

Jak zapewnia p. Puch — „Bar Okocimski" prowadzony będzie **na wzór barów warszawskich.** Poza bogato zaopatrzonym bufetem i wyborowemi trunkami — kawiarnia „Baru" ma stale do dyspozycji pyszne ciastka z **„Cristalu".**

Nowej placówce życzymy pomyślnego rozwoju.

Uroczystości z okazji Imienin Pana Marszałka
Związku Związków Zawodowych w Bydgoszczy

Urządzona w dniu 17-go marca 1935 r. w świetlicy przy ul. Unji Lubelskiej, ku czci Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego akademja Związku Związków Zawodowych i Instytutu Kulturalno-oświatowego im. St. Żeromskiego w Bydgoszczy — wypadła nad wyraz uroczyście i imponująco.

Po okolicznościowem przemówieniu ob. **T. Kłodnickiego,** wykonano urozmaicony program siłami robotników lub ich dzieci.

Deklamacje wygłosili: ob. **Utecht, ob. Boczek, ob. Nowak,** synek ob. **Karaszewskiego,** córeczka ob. **Waloszczyka** i córeczka ob. **Wachowiaka.** Cztery przepiękne piosenki odśpiewał chór robotnic **Wytwórni Polskiego Monopolu Tytoniowego pod batutą p. Pfitzenreuterówny.** Koncertował **zespół muzyczny 62 p. p.**

Po uroczystości zrobiono kilka zdjęć pamiątkowych na tle bardzo bogato i pomysłowo udekorowanej i iluminowanej świetlicy. Cały przebieg i nastrój uroczystości cechował podniosły i radosny nastrój.

Oprócz kilkuset osób gości ze sfer robotniczych wzięli udział w akademji: p. starosta Stefanicki, prezes grodzki Związku Strzeleckiego ob. kpt. Kalita, występujący równocześnie w imieniu pana Prezydenta Miasta, pan szef Sztabu 15 dywizji piechoty w imieniu wojskowości, prezes Rady grodzkiej BBWR p. dr. Nieduszyński, prezes Rady powiatowej BBWR p. Czaczka-Ruciński, występujący równocześnie w imieniu Okręgu Nr. VIII Związku Strzeleckiego, jako jego wiceprezes, reprezentant władz kolejowych p. naczelnik Meydl, p. nadleśniczy Zwolanowski i wielu innych.

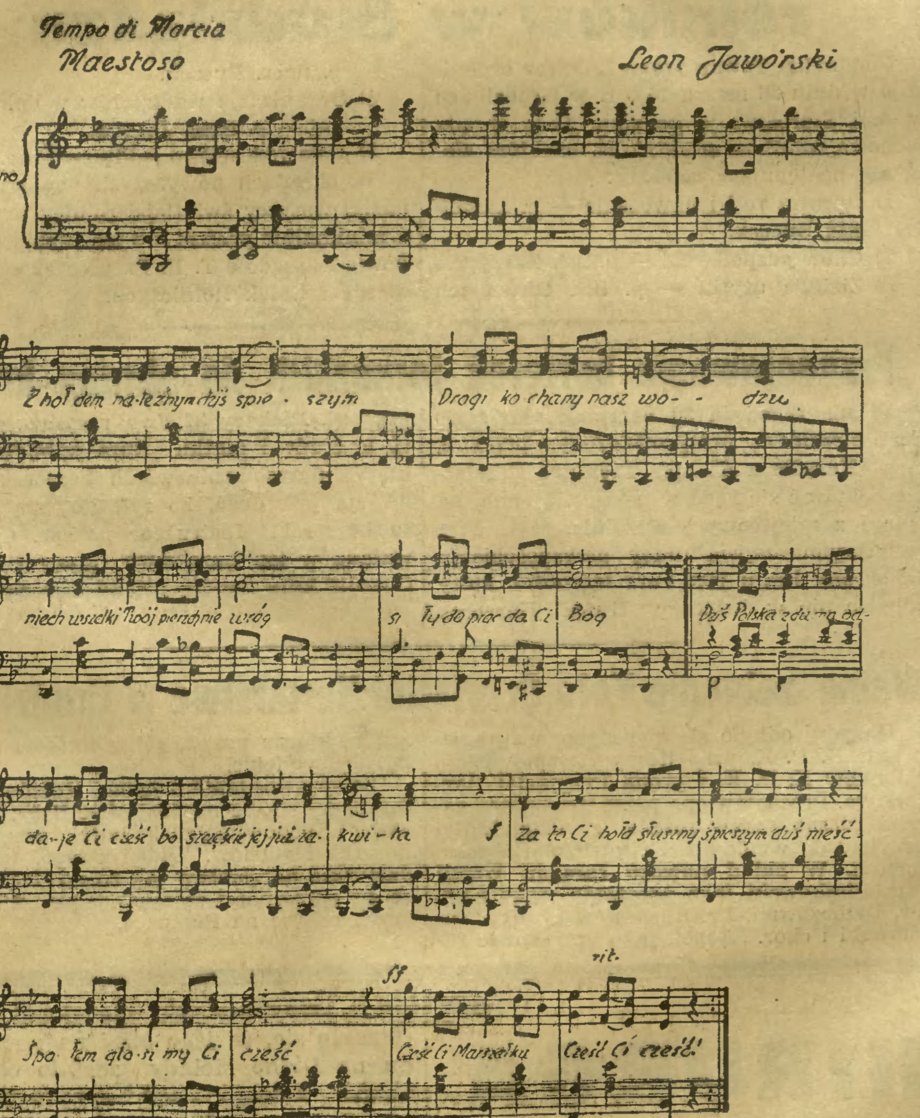
Liczny ten udział wysokich przedstawicieli najwyższych władz państwowych i wojskowych i reprezentantów najpoważniejszych ugrupowań społecznych wskazuje na to, jaką sympatją i opieką całego społeczeństwa bydgoskiego cieszy się klasowo-robotniczy Związek Związków Zawodowych w Bydgoszczy.

Bydgoski muzyk skomponował nowego marsza
ku czci Marszałka Piłsudskiego z okazji Jego Imienin

Marszałek Józef Piłsudski jest postacią tak wyniosłą na horyzoncie życia współczesnego, iż niema wprost dziedziny, czy przejawu działalności społecznej, w którejby Jego postać nie znalazła swego odbicia. **Wszystkie obchody ku Jego czci, jakich świadkami byliśmy w dniu wczorajszym — są tylko cząstką tego, co wiąże się z Osobą Dostojnego Solenizanta.** Poza historją, która złotemi literami zapisała nazwisko Budowniczego Polski, poza literaturą i poezją, gdzie postać Marszałka-Wodza Legjonów zajmuje poczesne miejsce — czyny Marszałka Piłsudskiego odbiły się również w pieśniach i muzyce. Różnej wartości są te utwory, stanowiące w sumie pomnik trwalszy od granitu, lecz ze wszystkich bije uczucie głębokie, pełne czci i uwielbienia dla Twórcy Odrodzonej Polski.

Do utworów ostatniego rodzaju, t. j. do pieśni — przybyła ostatnio nowa kompozycja, jaką stworzył bydgoski muzyk p. Leon Jaworski, dyrektor szkoły muzycznej w Bydgoszczy, z okazji tegorocznych Imienin Marszałka Piłsudskiego. Marsz ten, zatytułowany **„Cześć Ci Marszałku"** podajemy poniżej wraz z nutami:

Cześć Ci Marszałku



Nowy marsz na cześć Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, skomponowany przez L. Jaworskiego z Bydgoszczy.

Legjoniści w hołdzie Komendantowi

Oddział bydgoski Zw. Legjonistów Polskich uczcił Imieniny swego Komendanta zebraniem w świetlicy Związku Strzeleckiego. Skromną jednak i miłą uroczystość braci legjonowej zaszczycili swą obecnością: **ks. płk. Antosz kapelan z II. Brygady Legjonów, p. starosta Stefanicki, d-ca XV dywizji p. płk. Chmurowicz, p. d-ca Brygady kawalerji płk. dplm. dr. R. Abraham, nadinspektor Straży Granicznej p. Dunin-Wąsowicz i inni.**

Uroczystość zagaił prezes Związku **p. dr. Marczyński,** podnosząc w krótkiem przemówieniu, że brać legjonowa czci i kocha swego Wodza i gotowa jest zawsze stanąć pod Jego rozkazy. Legjoniści oddani są swemu Komendantowi na zawsze, a dziś stoją pełni zapału do pracy dla Polski Mocarstwowej, Polski, którą chce widzieć Marszałek Piłsudski.

Po przemówieniu p. prezesa dr. Marczyńskiego odśpiewano I-szą Brygadę.

Następnie, przy herbatce, spędzono na rozmowie towarzyskiej, wśród pieśni legjonowych resztę wieczoru.

Z uroczystości wysłano adres z życzeniami do Marszałka Piłsudskiego.

Hołd powiatu bygoskiego

Na nadzwyczajnem posiedzeniu zwołanem przez prezesa Rady powiatowej B. B. W. R. dyr. Czaczkę-Rucińskiego i prezesa powiatowego komitetu Przyjaciół Związku Strzeleckiego dypl. kap. Swinarskiego uchwalono następującą rezolucję:

Najdostojniejszemu Solenizantowi i Ukochanemu Wodzowi Narodu wyrazy hołdu i przywiązania przesyła Rada powiatowa B. B. W. R. i Prezydjum Komitetu Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego powiatu bydgoskiego.

Rozolucje te w formie adresów, zaopatrzonych w podpisy członków Rady i Tow. Przyj. Z. S. wręczono w dniu 19. b. m. o godzinie 13-tej p. staroście Stefanickiemu z prośbą o łaskawe spowodowanie skierowania ich, wraz z innymi adresami hołdowniczymi powiatu, do sekretarjatu prywatnego gabinetu Pana Marszałka.

Właściciele domów w Janówcu przystąpili do Zw. Właśc. Małych Nieruchomości przy BBWR

Zgodnie z postanowieniem powziętem przez właścicieli realności w Janówcu pod Żninem na pierwszem zebraniu informacyjnem — odbyło się ub. niedzieli ponowne zebranie właścicieli nieruchomości, o charakterze organizacyjnym. Obrady zagaił imieniem Komitetu tymczasowego p. **Leon Nysiewicz,** witając przybyłego do Janówca przedstawiciela Zw. Właścicieli Małych Nieruchomości przy B. B. W. R. p. prezesa **Sarnowskiego,** oraz z-cę p. burmistrza, p. sekretarza miejskiego **Minichowskiego.** Zebrani właściciele domów w liczbie około 130 — powierzyli przewodnictwo zebrania p. **Sarnowskiemu** z Bydgoszczy prosząc na ławników pp. **Flanca i Parużyńskiego.**

Zkolei p. Sarnowski wygłosił dłuższy referat organizacyjny, nad którym wywiązała się ożywiona dyskusja. W przemówieniach głos zabierało około 20 posiadaczy domów, **wypowiadając się za koniecznością zjednoczenia i wspólnej obrony interesów przez związek zawodowy.** W wyniku dyskusji — **zgromadzeni postanowili założyć w Janówcu Koło Związku Właścicieli Nieruchomości, przyłączając się do Zw. Wł. Małych Nier. przy BBWR. w Bydgoszczy, jako Centrali.**

Wybrano również Zarząd Koła, w skład którego weszli pp.: **Leon Nisiewicz** — prezes, **Uznański** — wiceprezes, **Budziński** — sekretarz, **Mataczyński St.** — skarbnik, **Malczewski** — zastępca, **Flanc i Parużyński** — ławnicy. Komisję rewizyjną tworzą pp.: **Odwrót** — jako przewodniczący, oraz **Wanpek i Gruszczyński** — członkowie. Jako zastępców wybrano pp.: **Ratajczaka i Janickiego.**

W toku dalszych obrad omówiono **sprawy organizacyjne nowoutworzonego Koła,** poczem przewodniczący hasłem „Cześć wspólnej pracy" zebranie zakończył.

Sekretarjat Koła w Janówcu mieści się przy ul. Ogrodowej 17 i czynny jest we wtorki i piątki w godz. od 17 do 19.

Włamanie do „Orbisu" w Gdyni

W nocy z soboty na niedzielę włamali się niewykryci narazie sprawcy do biura podróży „Orbis" na Skwerze Kościuszki w Gdyni i skradli maszynę do pisania. Policja wszczęła poszukiwania.

Praca wychowawcza w szkole polskiej

Interesujący odczyt w Toruniu

Pod powyższym tytułem wygłosił w gimnazjum im. Kopernika odczyt dr. Z. Kaczmarek, prof. seminarjum nauczycielskiego męskiego. Odczyt ten stanowi ciąg dalszy pożytecznej imprezy tutejszego T. N. S. W zorjentowania sfer rodzicielskich w cyklu wykładów w zagadnieniach nowej szkoły ze szczególnem uwzględnieniem pracy szkoły polskiej.

Prelegent omawianego dzisiaj odczytu (czwartego z cyklu) wyszedł od faktu, że dają się dzisiaj zaobserwować pewne objawy, świadczące o obniżaniu się kultury i poziomu wychowawczego naszej młodzieży. Objawy te wprawdzie nie są jeszcze tak groźne, aby uprawniały do zdecydowanego pesymizmu, jednak, gdyby nie udało się zahamować dalszego ich wzrostu, mogą się stać groźne dla przyszłości naszej kultury.

Z wywodami prelegenta należy się tutaj zgodzić w całej pełni. Na łamach naszego pisma już kilkakrotnie mieliśmy sposobność zwrócenia uwagi na groźne objawy zepsucia i braku kultury wśród młodzieży. Podzielamy również zdanie referenta, że celem skutecznego przeciwdziałania szerzącemu się złu, należy koniecznie doprowadzić do uzgodnionej akcji wszystkich czynników, które winny współdziałać w dziele wychowania młodzieży. Nie można jednostronnie zwalać całego ciężaru na barki jednego czynnika: a więc albo tylko szkoły, albo tylko rodziny, lecz należy doprowadzić do harmonijnego rozłożenia akcji wychowawczej na oba wymienione czynniki — ale nietylko na te; różne ugrupowania społeczno-kulturalne, organizacje sportowe, instytucje takie, jak: prasa, radjo, kino etc. winny być wciągnięte do wspólnej, uzgodnionej działalności, bo wszystkie one czy świadomie czy nieświadomie wychowują, a tem samem przygotowują kulturę przyszłego społeczeństwa.

W trakcie odczytu prelegent omówił szereg wątpliwości i zarzutów, jakie dają się niejednokrotnie słyszeć pod adresem szkoły polskiej, wykazując ich bezpodstawność.

Karność w naszej szkole nie może być oparta na sankcjach zewnętrznych, lecz winna płynąć z wewnętrznego, głębokiego nakazu — a autorytet nauczyciela musi być oparty na czynniku moralnym i fachowym. Szkoła współczesna nie może również być szkołą tyko intelektualistyczną, nie może wychowywać tylko przez nauczanie, lecz winna być także formą życia młodzieży i przez życie do życia przygotowywać.

Program wychowawczy gimnazjum ogólnokształcącego zawarty jest w statucie gimnazjum oraz programie nauczania. Celem wychowania, naczelnym jest przygotowanie twórczego i czynnego obywatela Państwa przez harmonijne wyrobienie jego strony religijnej, moralnej, umysłowej i fizycznej — słowem przez wyrobienia osobowości w pełni uspołecznionej.

Środki wychowania ujmuje statut w pięć głównych grup, a mianowicie: wpływ osobisty dyrektora i nauczycieli, nauczanie, samowychowanie, organizację życia zbiorowego młodzieży i współpracę szkoły z rodzicami.

Prelegent omówił poszczególne działy, wykazując, że program wychowawczy gimnazjum przystosowany jest do wymogów zmieniających się form życia współczesnego i oparty na wskazaniach współczesnej pedagogiki.

Jednakże w **realizacji** jego wysuwają się liczne **trudności,** z których najważniejszą jest, zdaniem prelegenta, brak kontaktu i porozumienia miedzy poszczególnemi czynnikami wychowującemi. Przyszłość kultury naszej wymaga stworzenia takiej wspólnej platformy. Porozumienie to musi być szczere i oparte na wzajemnem zaufaniu.

Niestety zdarza się nieraz, że pewne czynniki, których szczera współpraca ze szkołą mogłaby wydać wspaniałe rezultaty wychowawcze, często **próbują narzucać** szkole swoje osobiste pojmowanie organizowania wychowania społecznego młodzieży, przez co wprowadzają tak niepożądany rozdźwięk między wychowawcami a młodzieżą.

W końcu wymienił prelegent jeszcze jeden ważny czynnik — mianowicie t. zw. **postawę wychowawczą całego społeczeństwa.** Chodzi o to, że każdy członek starszego społeczeństwa winien się czuć na każdem miejscu opiekunem i wychowawcą dzieci i młodzieży (na ulicy, w teatrze, w parku, na boisku sportowem etc.).

Jakiekolwiek uchybienie lub nieodpowiednie zachowanie się dziecka winno natychmiast spotkać się z odpowiednią, oczywiście kulturalną reakcją. Oczywiście koniecznie tutaj jest solidarne zmobilizowanie całej opinji. Nie może być tak jak dotąd, że jednostka obdarzona zmysłem odpowiedzialności kulturalnej — nie może zareagować, bo nie chce się narazić na zlekceważenie lub, co gorzej, wrogą reakcją ze strony reszty przypadkowych widzów.

Postulat wyrobienia t. zw. **postawy wychowawczej społeczeństwa** wysunięty przez prelegenta uważamy za słuszny i bardzo ważny. Elita naszej inteligencji winna zastanowić się nad możliwościami jego realizacji.

Dwa kilometry książek

w Miejskiej Książnicy im. Kopernika w Toruniu

Książnica Miejska im. Kopernika, składająca się z dawnych połączonych zbiorów bibljoteki miejskiej, księgozbioru Tow. Naukowego w Toruniu, księgozbioru gimnazjum toruńskiego i Tow. Coppernicus - Verein f. W. u. K., wkroczyła w dwunasty rok istnienia. Fundament jej stanowi 100.000 tomów jako dawny zasób pomorskiej bibljoteki naukowej do którego doszły od roku 1923 nowe wpływy w ilości 23,175 tomów. W ciągu tego okresu odwiedziło bibljotekę 45,327 czytelników, którzy korzystali z 26,298 tomów, nie licząc czasopism bieżących i działu podręcznego.

W roku 1934 odwiedziło Książnicę ogółem 5,111 czytelników, mianowicie: w styczniu 433; lutym 425; marcu 445; kwietniu 352; maju 467; czerwcu 356; lipcu 389; sierpniu 358; wrześniu 339; październiku 495; listopadzie 503; grudniu 549.

Największa frekwencja była w grudniu najmniejsza we wrześniu. Rocznych kart bibljotecznych wydano 205.

Liczba dzieł będących w czytaniu wynosiła: w styczniu 138 (172 tomów i 17 rękopisów) w lutym 156 (236); w marcu 209 (267); w kwietniu 191 (224 i 28); w maju 271 (376 i 15); w czerwcu 113 (166 i 12); w lipcu 191 (220 i 1); w sierpniu 197 (227 i 9); we wrześniu 186 (254 i 10); w październiku 152 (200 i 29); w listopadzie 207 (280 i 13) w grudniu 127 (153 i 8) czyli ogółem w roku 1934 czytano w Książnicy 2,138 dzieł w 2,825 tomach i 142 rękopisy. W obliczenia powyższe nie wchodzą dzieła używane w dziale podręcznym i czasopisma bieżące w czytelni.

KSIĄŻNICA TORUŃSKA PROMIENIUJE NA ZAGRANICĘ.

Książnica wypożyczyła w roku 1934 do użytku swych czytelników druki i rękopisy z innych instytucyj 7 dzieł i 18 rękopisów. Natomiast ze zbiorów Książnicy wypożyczało w roku ubiegłym 7 bibljotek i 19 innych instytucyj oraz 2 bibljoteki zagraniczne. Tą drogą wypożyczono z Torunia 113 dzieł i 4 rękopisy.

W roku 1934 wpłynęło do zbiorów 1.584 dzieł w 1,906 tomach, z czego jako własność miejska 880 dzieł w 947 tomach, własność Tow. Naukowego w Toruniu 702 dzieła w 957 tomach, jako własność Tow. Coppernicus - Verein f. W. u. K. 2 dzieła w 2 tomach. Drogą kupna wpłynęło 13 dzieł w 23 tomach jako własność miejska i 131 dzieł w 204 tomach jako własność Tow. Naukowego. Poza tem prenumerowano szereg czasopism, wiele z nich otrzymano bezpłatnie jako egzemplarze obowiązkowe, lub drogą wymiany.

Rok 1934 zaznaczył się w życiu bibljoteki toruńskiej dwoma ważnymi faktami. Pierwszy — ponowne po przerwie uzyskanie prawa otrzymywania do zbiorów bibljotecznego egzemplarza obowiązkowego druków z obszaru województwa pomorskiego.

BIBLJOTEKA FIAŁKA

Drugiem ważnem wydarzeniem jest znaczne powiększenie zbiorów bibljotecznych Tow. Naukowego w Toruniu dzięki połączeniu z niemi cennego księgozbioru śp. Walentego Fiałka z Chełmna.

Bibljoteka Fiałka została nabyta w całości przez Starostwo Krajowe Pomorskie i oddana w roku 1934 w depozyt Tow. Naukowemu w Toruniu. Liczy ona około 5000 tomów. Ma ona duże znaczenie naukowe: mnóstwo w niej polskich druków pomorskich z okresu porozbiorowego, których daremnie szukać w innych bibljotekach, z tem się łączy staranna kolekcja wydawnictw ludowych (m. in. rzadkich druków śląskich) oraz dział z zakresu historji literatury polskiej.

PRAWIE 2 KILOMETRY KSIĄŻEK

W roku 1934 przybył w przepełnionych magazynach bibljoteki toruńskiej nowy rząd półek, na których mieści się 112 metrów bieżących tomów. Książnica przygotowała w roku ub. swój materjał do centralnego katalogu czasopism zagranicznych znajdujących się w bibljotekach polskich. Redakcję katalogu przeprowadza Bibljoteka Uniwersytecka w Poznaniu, zostanie on ogłoszony drukiem. Według obliczeń dokonanych latem ub. roku zbiory liczą 209,02 metrów bieżących formatu folio oraz 1.712,39 metrów bieżących druków mniejszego formatu, czyli razem 1.921,41 metrów.

Obrady fachowe praktyków rolników w Grudziądzu

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze organizuje w dniu 26 marca 1935 r. w Grudziądzu w sali Starostwa o godzinie 11-ej obrady fachowe rolników praktyków, na które złożą się następujące referaty:

1) Uprawa roli i nawożenie — p. naczelnik Buczek.
2) Chów gospodarski — p. inż. Skrzypek.
3) Zielone użytki — p. inż. Diffenbach p. nacz. Buczek.
4) Organizacja warsztatów w dobie obecnej — p. nacz. Jacyna.
5) Ustawodawstwo oddłużeniowe.

W obradach powyższych powinni wziąć udział wszyscy światlejsi rolnicy w okręgu, a minimalnie prezesi lub ich zastępcy, członkowie Zarządów T. R. P., prezesi względnie delegaci Kółek Rolniczych.

Przygotowanie harcerek toruńskich do obrony kraju

W ub. tygodniu 30 harcerek ukończyło kurs strzelecki, przeprowadzony przez p. ppor. **Kuryłło** z 63 pp. Treningi strzeleckie odbywać się będą w porze wiosennej na jednej z miejscowych strzelnic.

Dalszym etapem pracy przysposobienia do obrony kraju jest kurs łączności, który odbywa się w świetlicy Hufca Harcerek przy ul. Piekary 37 dwa razy w tygodniu tj. w środy i piątki. Kurs wzbudził wielkie zainteresowanie wśród harcerek. Frekwencja jest duża, bo zgłosiło się już ok. 40 harcerek. Instruktor p. kpr. Cybulski wkłada w ten kurs dużo pracy i energji. Obecnie kurs ma się już ku końcowi.

Walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa w Grudziądzu

Onegdaj odbyło się zwyczajne walne zebranie K. P. K. przy licznym współudziale członków K. P. K. i grona Przyjaciół Harcerstwa. Przedstawione przez ustępujący zarząd roczne sprawozdanie z działalności przyjęto do wiadomości i udzielono absolutorjum. W skład nowego zarządu weszli mjr. Piątkowski jako przewodniczący i pp. Dr. Dadlezówna, Dr. Korzeniewski, dyr. Żuchowski i chor. Skopek jako członkowie zarządu, którzy poszczególne funkcje rozdzielą między siebie.

Ze sprawozdania Komend Hufców dowiedzieliśmy się, że męski hufiec liczy 625 harcerzy i zuchów, a żeński hufiec przeszło 400 hacerek i zuchów. Widać z tego, że grudziądzkie harcerstwo tak co do liczby jak i co do sprawności zajmuje jedno z pierwszych miejsc na Pomorzu.

Polacy na morze!!

M. G. EBERHARDT. 81)

OFIARA CHIRURGA

POWIESC SENSACYJNA

Lillian Ash też niewiele spała. Podczas kolacji nie powiedziała ani słowa. Była blada i ledwie się trzymała na nogach. Założyłabym się, że całą noc rzucała się na swojem wąskiem składanem łóżku, miotana trwogą i nadzieją. Ostatnie rozpaczliwe posunięcie mogło się przecież nie udać.

Mój mózg również nie próżnował, wirując zamętem domysłów, niepewności i strachów. Ale nad wszystkie uczucia wybijała się jakaś szczególna pewność niebezpieczeństwa. Coś kazało mi mieć się na baczności, unikać cieni, zapalać światło, zaglądać przezornie we wszystkie podejrzane kąty...

Zaświtał wreszcie z ociąganiem mglisty, upalny ranek. Poczułam tępy, pulsujący ból w lewej skroni i rwanie w łokciach, które mnie nawiedza, gdy ma być burza.

Dzienne dyżurne nadeszły leniwe, skarżąc się na gorącą noc. Wyglądały tak, jakby wcale nie spały. Nancy schodziła razem ze mną, nucąc cichym, miękim, wyrazistym sopranem:

Ach przyszły na mnie wreszcie
Czarowne słodkie sny,
Śnią mi się dziwne cuda
I ty, i ty, i ty...

W tem miejscu dogoniła nas panna Blane i obejrzawszy się ostrożnie, czy w pobliżu niema doktora Kunce'a, pokazała nam przeszmuglowaną gazetę. Śpiew zamarł na ustach Nancy, które zastygły w słabym uśmiechu, jaki z nich nie schodził przez całą noc, poczem wykrzywiły się tragicznie i zszarzały na kolor popiołu.

Na pierwszej stronie widniała ogromnemi literami sensacyjna wiadomość o aresztowaniu zabójcy doktora Harrigana, architekta Kenwooda Ladda, na podstawie zupełnie przekonywujących dowodów. Autor artykułu wyrażał się z uznaniem o sprawności policji i władz śledczych, zaznaczając, że nowy porucznik, przydzielony do departamentu zabójstw, będzie rad, że mu oszczędzono roboty. To pismo nie sympatyzowało z nową administracją.

Spotkawszy się w godzinę później z doktorem Kunce'm, zapytam go, co o tem sądzi.

— Z Laddem źle — zaopinjował, poczem opowiedział mi o dalszych odkryciach, „zasypujących" biedaka doreszty. Okazało się, że jego alibi na noc napadu na Dione Melady zostało obalone. Lekarz, którego Ladd sprowadził do swego mieszkania, zeznał, że wezwano go dopiero o czwartej nad ranem, a przecież napad na Dione miał miejsce dużo wcześniej. Zmartwiłam się, bo podświadomie pokładałam w tem alibi dużą nadzieję. Dalej okazało się, że jeden z pacjentów z męskiego oddziału na pierwszem piętrze, którego okna wychodzą na uliczkę na tyłach szpitala, widział coś godnego uwagi. Cierpiąc na bezsenność z powodu upału, usłyszał około wpół do pierwszej — (orjentował się w czasie, gdyż niedługo przedtem doszedł go dźwięk dzwonka kolacyjnego) — tupot cichych kroków w uliczce i odgłos, podobny do szurania. Wyjrzawszy oknem zobaczył w mroku dwóch ludzi, z których jeden musiał być pijany, gdyż drugi prawie go ciągnął. Zniknęli za kościołem, ale w przelotnym blasku latarni błysnął jasny garnitur trzeźwego człowieka. Łatwo było stwierdzić, że krytycznej nocy Kenwood Ladd miał na sobie jasny garnitur letni.

— Oczywiście najbardziej przekonywujące jest zeznanie 301-go — westchnął doktór Kunce. — Ladd tłumaczy się, że wyszedłszy od... od pani Harrigan, skierował się z przyzwyczajenia w stronę windy, ale usłyszał, że pielęgniarki wracają z kolacji i nie chcąc się z niemi spotkać, pobiegł na górę. Tłumaczenie wykrętne, ale kto wie? Mogło być i tak. Chłopak był w kłopotach materjalnych i formuła Senjonu mogła mu się bardzo przydać. Dotąd wypiera się, że nie widział ani formuły, ani tabakierki.

— Ale pocóżby podrzucał ciało Piotra Melady'ego na miejsce murzyna?

Doktór Kunce wzruszył ramionami.

— Nie wiemy. Nie przyznaje się do winy. Sierżant wróży, że do wieczora zmięknie i przypuszcza, że zrobił to w celu skierowania podejrzeń na Piotra Melady'ego.

— A.. Naturalnie. Wszyscy wiedzieli o nieprzyjaźni między Harriganem i Melady'm. Gdyby Piotr zniknął, musianoby pomyśleć, że to on zamordował. Gdyby jego ciało podrzucono w kościele, poznanoby je łatwiej, niż murzyna. Doktorze, jestem pewna, że Piotr padł ofiarą mordu.

— Jakim sposobem, proszę pani? Autopsja wykazała, że umarł na serce.

— Wystarczyło go zirytować — rzekłam ostro. — Jeżeli kto chciał go uśmiercić, to mógł poprostu zrobić mu awanturę. Przecież oszczędzaliśmy mu najdrobniejszych wzruszeń.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z całego kraju

„ARCYBISKUP" KOWALSKI SKAPITULOWAŁ.

Kurja marjawicka została powiadomiona, że „arcybiskup" marjawicki, Kowalski, ustąpił z klasztoru i przeniósł się ostatecznie do Felicjanowa. Podobno Min. Wyznań Religijnych za pośrednictwem władz płockich skłoniło Kowalskiego do dobrowolnego opuszczenia klasztoru w Płocku. Po kilku konferencjach Kowalski skapitulował.

20-LECIE „CZWARTAKÓW"

Lwów obchodził szczególnie uroczyście 20 rocznicę powstania 4 p. p. Leg. Rano odbyło się nabożeństwo, odprawione przez dawnego kapelana tego pułku, ks. Konopkę, poczem w sali Rady miejskiej odbyła się uroczysta akademja z udziałem przedstawicieli władz. Słowo wstępne wygłosił prezes Koła 4 p. p. Leg., Bolesław Pytel, poczem wygłoszono szereg przemówień i referatów. Zebrani oddali hołd najlepszemu „czwartakowi" śp. ministrowi Pierackiemu.

Po akademji odbyło się walne zebranie Koła „czwartaków".

Na uroczystość przybyli specjalnie delegaci 4 p. p. Leg. z Kielc.

DZIELNY MASZYNISTA.

Pod Herbami Śląskiemi dwóch niewykrytych osobników dokonało zamachu na Józefa Lanckorskiego z Kielc, który prowadził pociąg z Herbów do Kielc. Gdy maszynista wyjrzał przez okno, został uderzony kamieniem w głowę tak silnie, że stracił przytomność. Sprawcy zamachu zbiegli, a ranny maszynista ostatkiem sił doprowadził pociąg do najbliższej stacji, gdzie mu udzielono pomocy lekarskiej.

NADUŻYCIA W KOLE STRONNICTWA NARODOWEGO ŁÓDŹ - POŁUDNIE.

Skarbnik koła Stronnictwa Narodowego Łódź - Południe, niejaki Zając dopuścił się defraudacyj pieniężnych na niekorzyść koła. Koło urządzając swego czasu zabawę poleciło Zającowi ściąganie opłat przy wejściu na salę. Podczas rozrachunków wyszły na jaw nadużycia ze strony skarbnika. Wśród członków Koła panuje ferment.

Nafta w Wielkopolsce

Analiza potwierdziła obecność nafty w Kcyni

Pracownia chemiczna państwowego Instytutu geologicznego w Warszawie przeprowadziła badania ropy naftowej, dostarczonej z Kcyni. Próbkę oddał do analizy sędzia kcyński, dr. Dulowski, właściciel realności, gdzie zauważono pojawienie się ropy.

Ciecz naftowa w stanie surowym (nie przegrzewana) zawiera 5.69 proc. benzyny, 10.37 proc. nafty i ponad 70 proc. olejów ciężkich. Ropa występuje na powierzchni niewielkiego stawu.

Pozatem na posesji sędziego Dulowskiego znajduje się studnia, bardzo bogata w składniki mineralne. Rozbiór chemiczny wody wykazał obecność siarczanów, chlorów i węglanów potasu.

Warto podkreślić, że olej skalny występuje najczęściej w obecności złóż soli potasowych (pod Hanowerem, w Turyngji, w Truskawcu), co tłumaczy fakt, że obok źródeł naftowych istnieją zwykle zdroje mineralne.

Pracownia chemiczna Państwowego Instytutu Geologicznego nie uznaje dokonanych prób za decydujące, gdyż próbki ropy ze stawu w Kcyni nie były pobrane przez przedstawicieli Instytutu.

74-letni książę Pless rozwodzi się

Po Angielce i Hiszpance przyszła kolej na... Niemkę

W Katowicach wielką sensację wzbudziło wszczęcie kroków rozwodowych przez 74-letniego księcia Pszczyńskiego, Henryka XV, zamieszkałego stale w Londynie.

Stary książę na Pszczynie, ojciec znanego z procesów ze skarbem państwa Jana Henryka hr. Hochenberga, prezesa Volksbundu, ożenił się poraz pierwszy w roku 1891 z arystokratką angielską Marją Teresą Cornwallis West, z którą po wojnie się rozwiódł.

Z tego małżeństwa miał 3 synów, z których najstarszy, wspomniany wyżej Jan Henryk, jest obecnie właścicielem kopalń, zakładów przemysłowych i dóbr t. zw. Księstwa Pszczyńskiego.

W roku 1925, już jako 64-letni starzec, ożenił się ks. Henryk XV poraz wtóry z 27-letnią Hiszpanką Clotilde de Silva markizą de Aucolor, która obdarzyła go synem i córką.

Obecnie rozwodzi się poraz drugi, ażeby stanąć poraz trzeci w życiu na kobiercu ślubnym, tym razem z Niemką z południowej Bawarji.

Proces rozwodowy księcia wzbudza również zaciekawienie pod względem prawniczym. Książę Pszczyński mimo, iż stale mieszka w Londynie, posiada obywatelstwo polskie, jakoteż drugie miejsce zamieszkania w Pszczynie. Skierowanie sprawy do sądu polskiego za pośrednictwem jednego z adwokatów katowickich, tłumaczone jest przedewszystkiem niższemi kosztami procesowemi w Polsce, oraz okolicznością, iż na Górnym Śląsku obowiązuje jeszcze liberalniejsze niemieckie ustawodawstwo małżeńskie.

Programy radjowe

Czwartek, 21 marca

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 6.50, 7.20 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik por. 7.45 Program na dz. bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Audycja dla szkół: „W murowanej piwnicy tańcowali zbójnicy"... — Pogadanka krajoznawcza w opracowaniu H. Ładosza i zesp. muzycznego N. Mańskiej. 12.30 Poranek szkolny ze Lwowa. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Dziennik południ. 13.10 D. c. poranku ze Lwowa. 13.45 „Z rynku pracy". 13.50 Wiadom. o eksp. polsk. 13..55 Przegląd giełdowy. 15.45 Koncert Ork. Zd. Górzyńskiego z udziałem L. Lawińskiego (monologi). 16.30 „Causeries litteraires" (Le roman moderne: — Paul Morand, Marcel Proust, Jacques Chardonne) — wygł. L. Roquigny. 16.45 „Wesoła muzyczka" płyty. 17.00 „Głuchoniemi uczą się mówi" — reportaż z Instytutu Głuchoniemych i Ociemniaych w Warszawie (przepr. A. Bohdziewicz). 17.15 Koncert z cyklu „Sonaty L. van Beethovena (ostatni) w wyk. B. Woytowicza. W programie Sonata op. 110. 17.35 Arje operetkowe i pieśni w wyk. G. Alpar — płyty 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Pieśni włoskie w wyk. U. Macneza. Przy fort. prof. L. Urstein. 18.15 Szkic liter. ze Lwowa. 18.30 Skrzynka ogólna — omówi dr. M. Stępowski. 18.40 „Życie kulturalne i artyst. stolicy". 18.45 Krakowiaki — płyty. 19.07 Program na dz. nast. 19.15 Wiadom. rolnicze. 19.25 Wiadom. sport. lokalne. 19.30 Wiado. sport. ogólnopolskie. 19.35 Koncert z Wilna. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Od dziś wiosna wszędzie... Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i soliści. G. Turnaj (śpiew) J. Czaplicki (baryton). Sabo i de Vogt (duet wokalny). 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce". 21.00 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko J. Mavena p. t. „Ostatni wirtuoz" z udz. laureata Konkursu zorganizowanego ku uczczeniu Wieniawskiego. 21.30 Koncert symfoniczny w wykonaniu Ork. symf. P. R. pod dyr. W. Bierdjajewa. 1) Heino Eller: Zew nocy — poemat symfoniczny, 2) M. Mussorgski: Noc na Łysej Górze. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15, 23.05—23.30 Muzyka lekka. Ork. Tychowskiego (refreny Ver. Graus). 23.00 Wiadom. meteor. dla komunik. lotniczej.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

6.30 Transm. z Warszawy. 7.45 Program na dz. bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Transm. z Warszawy. 11.57—13.55 Transm. z Warszawy i Krakowa. 13.55 Przegląd giełdowy. 15.45—18.30 Transm. z Warszawy i Lwowa. 18.30 Chwilka społeczna. 18.35 Muzyka polska (płyty). 18.50 Soliści (płyty). 19.07 Program na dz. nast. 19.15 Z polskich oper (płyty). 19.25 Wiad. sport. z Pomorza. 19.30—22.00 Tr. z Warszawy. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15—23.05 Trans. z Warszawy.

ZAGRANICA

17.25 **Wiedeń.** Pieśni i arje. 17.30 **Brno.** Pieśni Salomona. 17.50 **Praga.** Utwory J. S. Bacha. 17.50 **Monachjum.** Muzyka kamer. 18.00 **Kolonja.** Sonata wiosenna Beethovena. 18.15 **Londyn Nat.** Muzyka cygańska. 18.30 **Moskwa** (WCSPS). Koncert symf. 18.30 **Leningrad.** Koncert symf. 18.40 **Lipsk.** „Miłość muzyka i śmierć J. S. Bacha". 19.00 **Monachjum.** „Wiosna" — oratorjum Haydna. 19.00 **Wrocław.** Tańce z dawnych dobrych czasów. 19.05 **Lathi.** Koncert ku czci Bacha. 19.30 **Brno.** Wieczór operowy. 19.30 **Stockholm.** „Johannesspassion" — J. S. Bacha. 19.35 **Budapeszt.** Arje węgierskie. 19.45 **Wiedeń.** Melodje wiosenne. 20.00 **Ryga.** Koncert ku czci Bacha. 20.00 **Bukareszt.** Koncert ku czci J. S. Bacha. 20.10 **Kopenhaga.** Koncert symf. z udz. E. Ellegaard (fort.). 20.15 **Beromuenster.** Koncert ku czci Bacha. 20.45 **Medjolan.** Muzyka hiszpańska. 20.45 **Rzym.** Koncert symfoniczny. 20.55 **Hilversum.** Festiwal Bacha. 1.00 **Lipsk.** „Zmartwychwstanie J. S. Bacha". 21.00 **Sztutgart.** Wiosenna aud. muzyczna. 21.00 **Londyn Nat.** „Dzieje walca". 21.00 **Wiedeń.** Koncert ku czci Bacha. 21.00 **Królewiec.** Koncert zamkowy. 21.45 **Radio Paris.** Koncert symf. 22.00 **Medjolan.** „Rok 1900" — fantazja radjofon. 22.15 **Praga.** Muzyka salonowa. 22.30 **Wiedeń.** Muzyka lekka. 22.35 **Luksemburg.** Festiwal Haendla i Bacha z udz. Marji Modrakowskiej. 23.15 **Londyn Nat.** Festiwal Bacha. 23.20 **Koenigswust.** „Prosimy do tańca". 23.30 **Hamburg.** Koncert Chopinowski w wyk. A. Hoehna.

Do akt Nr. Km. 438, 442/35/II. 2583

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. II-go J. Penk zamieszkały w Gdyni, ul. Leśna 3 na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 22 marca 1935 r. o godz. 10,30 w Gdyni, ul. Morska 27 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 20 stołów restaurac., 40 krzeseł wiedeńskich, 3 kanapy podwójne kryte pluszem, 2 kanapy pojedyńcze, 1 kredens restaurac., 1 bufet restaur. z aparatem do piwa o dwuch kranach, oszacowanych na łączną sumę 1.300 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Licytacja rozpocznie się od pół ceny oszacowania.

Gdynia, dnia 19 marca 1935 r.

Komornik: (—) Józef Penk.

OGŁOSZENIE.

Państwowy Zakład Zdrojowy w Ciechocinku ogłasza niniejszem przetarg publiczny na dzierżawę kina „Sfinks" i Teatru Zdrojowego na rok 1935. Oferty w zalakowanych kopertach należy nadsyłać pod adresem Zakładu Zdrojowego w terminie do dnia 1 kwietnia 1935 r. Bliższych informacyj oraz formularze przetargowe można otrzymać w Biurze Zakładu Zdrojowego w Ciechocinku.

Państwowy Zakład Zdrojowy w Ciechocinku zastrzega sobie prawo wyboru oferenta i przeprowadzenia dodatkowego ustnego przetargu.

Ciechocinek, dnia 18 marca 1935 r.

(—) St. Wiśniewski,
dyrektor Państwowego Zakładu Zdrojowego w Ciechocinku.

Zlecenie Nr. 1098. 2571

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ____________________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI", **na II kwartał 1935 r.** i proszę należność **zł. 8.67** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ____________________

Miejscowość ____________________ Poczta ____________________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 8.67** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI" **za II kwartał 1935 r.** potwierdzam.

____________________ dnia ____________________

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ____________________

Zamawiam niniejszem abonament*) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI" „DZIEŃ TCZEWSKI", **na mies. kwiecień 1935 r.** i proszę należność — **zł. 2.89** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko ____________________

Miejscowość ____________________ Poczta ____________________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI". „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI" **za mies. kwiecień 1935 r.** potwierdzam.

____________________ dnia ____________________

*) Niestosowne przekreślić.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu

ogłosiła przetarg publiczny na dzierżawę restauracji kolejowej na stacji Świecie n/W. oraz bufetu kol. na stacji Pelplin z terminem objęcia z dniem 15. IV. 1935.

Termin składania ofert upływa z dniem 30 marca 1935 o godz. 10-tej.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu w gmachu Toruńskiej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Bydgoszczy, ul. Dworcowa nr. 63, biuro nr. 69 o godz. 10-tej.

Bliższe szczegóły przetargu są ogłoszone w obwieszczeniach na większych stacjach Okręgu D. O. K. P. Toruń.

Informacyj bliższych udziela Wydział Handlowo - Taryfowy w Bydgoszczy (pokój 69) codziennie prócz dni świątecznych w godzinach od 11-tej do 13-tej.

Zlecenie Nr. 349/8. 2578

6. E. 355/34.

ODROCZENIE WYPŁAT.

Termin rozpoznawczy wniosku Stefana Sowińskiego z Gortatowa jako ustawowego zastępcy małoletniego Jerzego Sowińskiego oraz Edwarda Sowińskiego z Szymkowa powiat brodnicki wyznacza się na dzień 1 kwietnia 1935 r. godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Brodnicy, pokój nr. 51.

Na rozprawę tę mogą przybyć celem udzielenia Sądowi wyjaśnień wierzyciele osobiście lub przysłać zastępcę prawnego.

Brodnica, dnia 15 marca 1935 r.

Sąd Grodzki.

Zlecenie Nr. 206/GR.

Km. V. 199/35, 214/35.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu, rewiru V. Piotr Stefaniak, mający kancelarję w Toruniu, Rynek Staromiejski 5 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 marca 1935 r. o godz. 8,30 w Toruniu, przy ul. Prostej 17 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z: 1 lustra z konsolą, 1 biurka, 6 krzeseł, 2 małych chodniczków, 1 dywana, 1 obrazu, 1 lampy elektr., 1 stolika, 1 umywalni, 1 szafy do rzeczy, 2 nocnych stolików, 1 maszyny do szycia „Singer" i innych przedmiotów,

a następnie o godz. 9,30 w Toruniu, u spedytora Kulwickiego przy ul. Łaziennej 10: maszyny rymarskie do szycia, 1 podstawa żeliwna z zapędem nożnym, 1 nożyce płaskie do tektury, 1 kamień toczny, 1 imadło, 1 maszynę do gręplowania, 1 maszynę rymarską do dziurkowania, 1 maszynę rymarską do rajflowania, oraz 1 stół koszykowy z obrusem i taboretem, różne puszki z herbatą, cukierkami, figami, sardynkami, czekoladę w tabliczkach, puszki do konserw szpinaku, pomidorów, gruszek, wiśni i inne, 1 odkurzacz, regały, waga uchylna oraz wiele innych podobnych przedmiotów.

Cenę oszacowania poda się przy licytacji.

Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

(—) Piotr Stefaniak,
komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu, rewiru V.

Liczba czynności 6 K 24/31.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Brodnicy i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Brodnica wykaz L 305 na nazwisko Jana i Elżbiety małżonków Orlewiczów jako współwłaścicieli do równych części i praw zostanie w drodze egzekucji dnia 22 maja 1935 r. o godz. 10 przedpołudniem wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem Grodzkim, pokój nr. 51.

Przedmiotowa nieruchomość stanowi podwórze przy ulicy Mazurskiej o powierzchni 0.03,92 ha. Na nieruchomości tej znajduje się dom mieszkalny z oberżą, kuchnia, drwalnia i śpichlerz. Roczna wartość użytkowa mieszkania i lokalu przemysłowego jako podstawa wymiaru podatku budynkowego wynosi według wyciągu z księgi podatku budynkowego 2.359,— mk.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 29. 12. 1931 r. i 21. 1. 1932 r.

Brodnica, dnia 6 marca 1935 r.

Sąd Grodzki.

Zlecenie Nr. 207/GR.

Spis zapowiedzi Nr. 20. 2577

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) kawaler Wilhelm, Ernst Zaduch, robotnik zamieszkały w Schönau W. M. Gdańsk, syn robotnika Friedricha Zaducha i tego zmarłej żony Anny, urodzonej Schmidt, zamieszkałego w Wossch W. M. Gdańsk; 2) panna Anna Dawidowska, zamieszkała w Tuchlinie wyb. córka gospodarza Józefa Dawidowskiego i tego żony Zuzanny urodzona Terman, zamieszkałych w Tuchlinie, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Schönau W. M. Gdańsk i Tuchlinie.

Sierakowice, dnia 5 marca 1935 r.

Urzędnik stanu cywilnego:
(—) Schutz.

OGŁOSZENIE.

Do tutejszego rejestru handlowego Oddział B odnośnie do firmy: Fabryka Mebli A. Żurawski i Synowie, Sp. z ogr. por. Nowe (Pomorze) liczba 5 wpisano co następuje: Likwidację ukończono. Firma wygasła.

Nowe, dnia 5 marca 1935 r.

Sąd Grodzki.

Zlecenie Nr. 208/GR. R. H. B. 5.

Spis zapowiedzi 31/1935. 2576

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) Jan Macholl, robotnik, wdowiec, zamieszkały w Wejherowie przy ulicy OO. Reformatów 14, syn zmarłego robotnika Józefa Macholla, ostatnio zamieszkałego w Orle powiatu Morskiego i jego zmarłej żony Matyldy z domu Czaja, ostatnio zamieszkałej w Barłominie powiatu Morskiego; 2) Anna Marja Völkner, gospodyni, stanu wolnego, zamieszkała w Sopotach, Wolne Miasto Gdańsk, Brombergerstrasse 10, córka robotnika Józefa Völknera i jego żony Pauliny z domu Grönke, oboje zamieszkałych w Wejherowie, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Wejherowie i w „Gazecie Gdańskiej".

Wejherowo, dnia 16 marca 1935 r.

Urzędnik stanu cywilnego:
(—) Hasse.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.

W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-łamowej	15 fen.
„ „ „ „ „ „ „ 4-łamowej	50 fen.
„ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe	10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.50 zł
Z odnoszeniem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 gd

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny: **Witold Mężnicki**, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Lubomski Wacław, Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.